ROK L. Nro 274.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12 Grudnia 1870. Poniedziałek. Dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1870.

Rano zimna st. 5, w poł: zimna st. 3. Wysokość wody st. 2 c. 11 (przybywa). | Stan barometru: na odmianę. | Wschód Słońca o g. 8 m. 2, Zachód „ „ 3 „ 45 | Jutro, ŚŚ. Łucji i Ottylji PP.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski" w roku przyszłym 1871 wychodzić będzie w tym samym formacie i treści, jak dotąd. Prenumerata w Warszawie wynosi:

Rocznie	rs. 4 kop.	80.
półrocznie	„ 2 „	40.
kwartalnie	„ 1 „	20.
miesięcznie	kop.	40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski	rs. 1	kop.	20.
Za przesyłkę pocztową	—	„	24.
Za przepaski i expedycję	—	„	56.
Razem	rs. 2	kop.	—

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 2	kop.	40.
Za przesyłkę pocztową	—	„	48
Za przepaski i expedycję	1	„	12.
Razem	rs. 4	kop.	—

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 4	kop.	80.
Za przesyłkę pocztową	—	„	96.
Za przepaski i expedycję	2	„	24.
Razem	rs. 8	kop.	—

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera" adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

Kwartalnie rs. 2,
Półrocznie rs. 4,
Rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski" ma być wysyłany.

— O podróży Najjaśniejszej pani dziennik „Birż. Wied." zamieścił następujący telegram russkiej ajencji telegraficznej: „Odessa, 23 listopada, poniedziałek. Onegdaj przedstawiciele noworossyjskiego kraju, zebrawszy się w sali posiedzeń ogólnej rady miejskiej w Odessie, zatwierdzili redakcję adresu najpoddanniejszego do Najjaśniejszego Pana. Wczoraj, deputaci z naczelnikiem kraju, jenerał-adjutantem Kotzebue na czele, doręczyli adres Najjaśniejszej Pani. Wczoraj także, o godzinie 6ej po południu był u Jej Cesarskiej Mości obiad, na który zaszczyceni byli zaproszeniem wszyscy deputaci. Dziś, o godzinie 12ej w południe, Jej Cesarska Mość raczyła wyjechać z Odessy koleją żelazną do Kijowa, w Towarzystwie pełniące go obowiązki ministra dróg i mostów, jenerał-majora hrabiego Bobryńskiego, kijowskiego jenerał-gubernatora, księcia Dundukowa-Korsakowa i noworossyjskiego jenerał-gubernatora, jenerał-adjutanta Kotzebue." (D. W.)

— Stosownie do Najwyższego polecenia z d. 9 listopada, Jego Cesarska Wysokość Jenerał-Admirał wydał 13 listopada rozkaz polecający uwolnić natychmiast na urlop nieograniczony wojskowych niższych stopni, którzy weszli do służby przed rokiem 1857 i wysłużyli już lat 13 lub więcej, z zastosowaniem się do przepisów ogłoszonych w rozkazie Jego Wysokości z d. 13 października 1869 r. za Nr 133. (Dz. War.)

— Zgodnie z konfirmacją Jenerał-Feldmarszałka, ogłoszoną przez nas wczoraj w dziale urzędowym, wyrok sądu wojennego na kanonjera Mielnikowa został wykonany, w sposób wskazany przez prawo, dnia 28 listopada (10 grudnia), o godzinie 8ej z rana, w rowie Aleksandrowskiej cytadeli. (D. W.)

— Wynikłe w tych dniach wypadki zagorzenia kilku osób, spowodowane przedwczesnem zamknięciem pieców opalanych węglem kamiennym przekonywają, że niektórzy z mieszkańców, lekceważąc niebezpieczeństwo choroby a niekiedy śmierci, jakie zagórzenie koniecznie za sobą pociąga, nie zachowują niezbędnej, przy tego rodzaju opaleniu pieców — ogłędności. Z uwagi na to Warszawski Ober-Policmajster, w ponowieniu powtarzanych ciągle — za pośrednictwem Gazety policyjnej, a ostatnio w dniach 20 listopada (1 grudnia) 1868 i 18 (30) grudnia 1869 r. uczynionych ostrzeżeń, uważa za konieczne zwrócić na to jeszcze raz powszechną, a szczególniej biedniejszej klassy mieszkańców — uwagę. (Gaz. Polic.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 330 wydanym zamieszczono:* Główne

dowodzący — Jenerał Feldmarszałek — Namiestnik w Królestwie, z dworca Belwederskiego, przyjechał na powrót do Zamku. O czem w dalszym ciągu rozkazu mojego za Nr 183, oznajmiam podwładnej mi Policji — dla wiadomości.

— Z powodu rozpoczętej jazdy sankami po mieście, wydział podatków i poboru przy tutejszym Magistracie, otrzymał polecenie do przyjmowania od życzących i mających pozwolenie zarobkowania sankami, ustanowionych opłat za prawo trudnienia się tym procederem. Polecam Kommissarzom cyrkułowym, oznajmić o tem wszystkim mieszkańcom, których to dotyczy, żeby życzący wysyłać na najem sanki, przybyli z odpowiedniemi kwalifikacjami do podwładnego mi zarządu dla otrzymania pozwolenia. Numera na niniejszą zimę dla sankarzy ustanowione są blaszane koloru niebieskiego z wypisanemi po obu stronach czarnym kolorem cyframi. Termin do uzyskania tych numerów, naznacza się do dnia 1 (13) grudnia, kommissarze zalecą podwładnej sobie służbie i ze swej strony dopilnują, ażeby woźnicy, którzy po upływie powyżej zakreślonego terminu nie będą zaopatrzeni w nowe numera, byli zatrzymywani i odsyłani do wydziału policyjno-sądowego, zkąd sanki z końmi będą wracane właścicielom, po wniesieniu przez nich należnego podatku i uzyskania numeru. Przy wydawaniu w cyrkułach kwalifikacyj, Kommissarze winni osobiście dopilnować, ażeby przy sankach były koniecznie fartuchy, ażeby sanki i uprząż były w należnym porządku, konie zdrowe i nieznarowione, a woźnice ubrani w ustanowioną ciepłą odzież, jak również, ażeby przy dyszlu każdych sanek przymocowany był dobrze dzwonek. Nadto Kommissarze cyrkułowi, zalecą osobom wysyłającym sanki na najem po mieście, ażeby z tyłu takowych wypisane były białą farbą takie same numera jakie powożący wywieszone mają na plecach; numera powinny być o ile można większego rozmiaru (na podobieństwo tych jakie się zajdują na dorożkach), czego dopilnować należy przestrzegając, ażeby ci, którzy nie będą mieli wypisanych numerów, nie mogli kursować po mieście. (G. Polic.)

— ꟿ — Zmysły służą nam do bezpośredniego porozumiewania się ze światem nas otaczającym. Tylko za ich pomocą możemy otrzymywać wrażenia od świata zewnętrznego, jak równie udzielać mu uczucia i pojęcia własne. Brak któregokolwiek zmysłu tamując stosunek bezpośredni, odgradza nas, odłącza od reszty świata. Smutny jest i godzien litości stan człowieka, któremu jakiegokolwiek zmysłu braknie. Sprawiedliwa jednak opatrzność wynagradza zwykle brak jednego zmysłu, większą doskonałością pozostałych.

Dowód tego mieliśmy wczoraj na koncercie ociemniałych odbytym w salach Redutowych. Nieszczęśliwi ci mają słuch tak delikatny i instynkt tak rozwinięty, że obie te rzeczy w połączeniu, poniekąd im brak wzroku zastępują. Słuchając ich bezustannie czuło się wdzięczność dla ich przewodników i opiekunów, którzy z taką gorliwością się poświęcili dostarczaniu biednym kalekom środków do radzenia sobie wśród otaczającej ich wiecznie ciemności. A ile to pracy, ile cierpliwości trzeba było użyć do tego!

Najbardziej z całego koncertu słuchaczów zajmowała orkiestra. Bo też to i najtrudniej tylu osobom jednocześnie zgodnie z sobą się porozumiewać, nie widząc laseczki dyrektorskiej.

Najwięcej talentu i wykształcenia wykazał pan Karol Gorączkowski, skrzypek. Gra czysto, z uczuciem i ma ton wcale dobry, a przytem nie brak mu ognia.

Pan Gracjan Puchalski grał na trąbce z wielkiem uczuciem i cieniowaniem.

Talent pana Władysława Plocera, fortepianisty, nie jest wcale pospolitym. Oprócz poczucia muzykalnego, posiada niemały stosunkowo mechanizm, chociaż zdaniem naszem, na niewłaściwem polu się popisuje.

„Pompa di Festa" Willmersa powinna była być dlatego tylko znaną panu Plocerowi, żeby wiedział jakich kompozycji grać nie powinien.

O udziale panów: Królikowskiego i Koehlera, pomimo ich wielkiego powodzenia, nic tu wspominać nie będziemy, bo właściwie tylko ociemiali w tej chwili nas zajmują.

Nie możemy zamilczeć o zadziwieniu naszem i zgorszeniu, że publiczność tak oszczędnie na ten koncert się zebrała. Cel był piękny, rzecz ciekawa, ceny bardzo przystępne, — dlaczegoż więc tak mało było słuchaczów? Gdzie indziej tobyśmy się temu wcale nie dziwili, lecz w Warszawie zwykle bywało inaczej....

= W dniu wczorajszym nastąpiło poświęcenie zabudowań przy ulicy Wilczej przeznaczonych na pomieszczenie Przytuliska dla kobiet. Aktu tego dopełnił JW. JX. Zwoliński Administrator Dyecezji Warszawskiej, w assystencji JX. Adama Jakubowskiego. Uroczystość tę rozpoczętą o godzinie 10-tej rano, zagaił JX. Ruśkiewicz mową objaśniającą powód założenia Przytuliska i zakres w jakim się rozwijają czynności tego zakładu. Ołtarz przeniesiony został z dawnych zadudowań do nowo postawionej oficyny i pomieszczony w obszernej sali o 4-ch oknach, skromnie lecz z gustem ubranej, w której w niszy znajduje się figura z gipsu przedstawiająca Zbawiciela, wykonana przez p. Jabłczyńskiego Michała sztukatora. Obok znajdują się dwie mniejsze figurki przedstawiające Ś-go Antoniego i Jezusa Chrystusa. Przy ścianie na ali po lewej stronie przystawiona jest figurka gustownie ubrana Matki Boskiej z daru p. konsulowej Mansfieldowej pochodząca. W czasie nabożeństwa wykonane zostały śpiewy religijne przez 30 osób, pod dyrekcją p. Gabryela Rożnieckiego. Wykonaną tu została po raz pierwszy w Warszawie msza Brosicka. P. Kwiatkowska na offertorjum odśpiewała „Salve Regina" Mercandantego, a p. Kołakowska na Benedictus „O Salutaris" Rossiniego.

Same przytulisko z woli hr. Namiestnika jest od pewnego czasu Oddziałem Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Założycielką i zarazem opiekunką tego zakładu jest p. F. Robaczewska a głównym opiekunem p. B. Skarzyński. Osób zebrało się na tej uroczystości przeszło 200, a od obecnych tytułem ofiary p. Konsulowa Mansfieldowa zebrała rs. 30.

= Ogólny dochód *brutto* z wczorajszego koncertu ociemniałych wynosi rsr. 475, a mianowicie ze sprzedaży biletów rsr. 310, z naddatków rsr. 165.

Do złożenia tej ostatniej summy najwięcej się przyłożył JW. Namiestnik Królestwa Hrabia Berg, który raczył przesłać na ręce dyrektora Instytutu rsr. 50. Z innych osób dobroczynnych, jedne złożyły naddatki na ręce dyrektora, jak JW. Rz. R. St. Michniewicz (rsr. 10), JW. Pusłowski Ksawery 2 półimperjały w złocie, dama nieznana z nazwiska ofiarowała po rsr. 3, inne złożyły je damom, które sprzedaż biletów i programmatów u wejścia do sali raczyły przyjąć na siebie. Z tych W. Natansonowa zebrała ze sprzedaży biletów i programatów rsr. 117 kop. 75 oraz 1 półimperjał w złocie; W. Bartoszewiczowa rs.

76 kop. 52½, W. Baranowska rsr. 50. Dyrektor Instytutu składając tym szanownym paniom szczere podziękowanie za przyczynienie się do pomnożenia funduszu ociemniałych, ma honor oświadczyć, że cała ta summa rsr. 475 złożoną przez niego została do dyspozycji Komitetu gospodarczego Instytułu głuchoniemych i ociemniałych, do którego przybranych będzie dla informacji o potrzebach ociemniałych pięciu członków z własnego ich wyboru.

Sprawozdanie z obrotu tej summy będzie wydrukowane na wzór przeszłorocznego w Pamiętniku Instytutu Głuchoniemych na rok 1871.

= Na wczorajszem dorocznem centralnem posiedzeniu oddziału tanich kuchen, odbytem pod przewodnictwem Prezydenta, Jenerała Witkowskiego, zajmowano się prawie wyłącznie projektem uproszczenia i upraktycznienia administracji kuchen. Po tych rozprawach przystąpiono do wyborów do zarządu na rok następny, których rezultat był następujący: Na prezesa, jednomyślnie zaproszony został nadal pan Prezydent, który zarząd ten przyjął, na wice-prezesów wybrano, pp. Szlenkera Karola i Jegra Gracjana, na kasjera: Kocha Ludwika, na sekretarza: Zdzitowieckiego Władysława; na kontrolerów Jabłońskiego Ludwika i Juszczyka Józefa, do składu Dyrekcji kuchni 1-ej (ulica Freta) na Dyrektora, Jana Elsnera; na pomocnika Aleksandra Lesińskiego; na dyrektorkę Antoninę Kremkową; na pomocnicę Filipinę Korzeniowską; do składu Dyrekcji kuchni Nr 3 (ulica Chmielna), na Dyrektora Józefa Lewandowskiego; na pomocnika Józefa Wiślickiego; na dyrektorkę Marją z Rągacych Semadeni.

= W dniu wczorajszym odbytym został akt uroczysty w szkole 4ro-klassowej rzemieślniczo-niedzielnej Nr 12 przy ulicy Jezuickiej, w obecności JW. Inspektora Szkół miasta Warszawy i Członka Rady JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, oraz delegowanego urzędnika Magistratu m. Warszawy W. Popiela, na którym egzaminowani byli uczniowie ze wszystkich przedmiotów Najwyżej zatwierdzoną ustawą dla tychże szkół przepisanych. Następnie z rąk JW. Inspektora otrzymali nagrody i pochwały następujący uczniowie: *Nagrody*: z klassy Iej Juljan Maj, Stanisław Wernik, Ludwik Twardowski; z kl. IIej Stanisław Rudowski, Józef Szwabe, Aleksander Ejzert; z kl. IIIej Błażej Drążkiewicz, Aleksander Zakrzewski; z kl. IVej Ludwik Skorupko, Jan Koralewski, Henryk Lambert. *Listy pochwalne:* z klassy Iej Edward Szymański, Karol Ciecierski, Bronisław Szczepański, Władysław Kwiatkowski; z kl. IIej Leonard Jarzębski. Franciszek Kłosiński, Karol Wernik, Henryk Blechszmit; z kl. IIIej Aleksander Massejwski, Henryk Pagowski, Henryk Krausse, Ludwik Lewandowski; z kl. IVej Polikarp Szymański, Karol Krawucki. Za odznaczenie się w rysunkach z klassy IVej nagrodę Henryk Lambelet. Otrzymali patenta z ukończonego całkowitego kursu nauk: Jan Koralewski, Karol Krawucki, Józef Kukliński, Henryk Lambelet, Ludwik Skorupko, Ludwik Szymański, Polikarp Szymański.

= Przypominamy, że z dniem jutrzejszym kończy się w Magistracie m. Warszawy, termin na wykup świadectw, biletów na prawo handlu i prowadzenia kunsztów i rzemiosł na rok 1871.

= Już to z magikami i czarownikami trudno o coś nowego. Magik Kahne dający swoje przedstawienia w teatrzyku Dobroczynności nie odbiega pod tym względem od tradycji. Zgubione i wynalezione zegarki, pierścionki i chustki od nosa grają jak zwykle w jego repertoarze najważniejszą rolę. Wszystko to obrobione dość zręcznie, a wydobywanie rubli srebrnych z kapelusza i czarowny dźwięk metalu, największy sprawiają efekt na widzach.

= Wkrótce ma się odbyć koncert na Przytulisko. dyrekcję jego objął pan Gabryel Rożniecki.

(Art. nad) W Nrze 272 z dnia zaonegdajszego, „Kurjer Warsz.“ zamieścił artykuł, wykazujący jakoby opłata po kop. 75, pobierana przezemnie na rzecz St. Petersburskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, za koszta ogłoszenia o zalegających składkach od ubezpieczeń na życie, przez rzeczone Towarzystwo od Rządu do wykonania przejętych, była zbyt wysoko unormowaną. W usprawiedliwieniu się z uczynionego mi zarzutu, mam honor zwrócić uwagę Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, że ogłoszenie w mowie będące, nie było zamieszczonem w samej tylko „Gazecie Polskiej, lecz, jak to przepisami jest wymagane, we wszystkich warszawskich pismach codziennie wychodzących. Otóż za ogłoszenia takowe opłacałem, stosownie do rachunków w mojm ręku się znajdujących, jak następuje:

w Nrze	250	Kurjera Warszawskiego	rs.	4	k.	10
„ „	253	Kurjera Codziennego. .	„	2	„	50
„ „	238	Dziennika Warszawskiego	„	7	„	97
„ „	228	Warszaw. Dniewnika. .	„	6	„	29
„ „	236	Gazety Policyjnej . .	„	5	„	2½
„ „	271	Gazety Polskiej . . .	„	5	„	57½
„ „	252	Gazety Warszawskiej. .	„	4		
„ „	258	Gazety Handlowej . .	„	2	„	75
		razem	rs.	38	k.	21,

a że osób zalegających jest 29 (a nie 30, jak autor artykułu mylnie wykazuje), przeto koszta ogłoszenia wynoszą na 1 osobę po rs. 1 kop. 32. Przez wzgląd jednak na normę, jaka od dawnych lat ustanowioną została w praktyce przez Rządową Instytucję ubezpieczeń, poprzestałem na obliczeniu na każdą osobę tylko kop. 75, a tem samem nietylko że ubezpieczonych nie przeciążyłem, ale przeciwnie oszczędziłem tymże po kop. 57 od osoby.

Co do proponowanego przez autora artykułu rozkładu kosztów ogłoszenia, w proporcji do cyfry zaległości, to takowy nie polegałby na żadnej sprawiedliwej zasadzie, bo każdy zalegający dopuścił się jednakowego opóźnienia, spowodował tem opóźnieniem w równej z innymi mierze potrzebę ogłoszenia, a tem samem do równej za to opłaty winien być pociągnięty. Dopłata natomiast za opóźnienie, pobiera się podług jednakowej stopy, lecz w stosunku cyfry zaległości.

Spodziewam się że Redakcja „Kurjera Warszawskiego“ zechce zamieścić w najbliższym swym numerze niniejsze sprostowanie artykułu, mogącego przedstawiać w mylnem świetle działalność Towarzystwa.

Przyczem upraszam Redakcję o przyjęcie zapewnienia mego szacunku. Wiktor *Wertheim.*

Przyp. Red. Jakkolwiek powyższy nadesłany nam artykuł wyjaśnia należycie stan rzeczy, wszelako nie zmieniamy założenia, że należałoby obmyśleć środek mniej kosztowny dla powiadomienia osób o zaległej od nich składce. Zwyczaj, jeżeli istniał, do niczego

nie upoważnia, chyba do zmiany na lepsze. Jeżeli np. kara za dopuszczanie się zaległości wynosi tylko 2½% od rubla, to koszta ogłoszenia podnoszą takowe o 45% od zaległości wynoszącej rubla. Gdyby np. 2-ch tyłko było debentów dłużnych po rs. 2 i to spowodowało ogłoszenie, ażali możnaby sprawiedliwie wymagać od nich zwrotu kosztu o kilkanaście razy przenoszących należność? Temu co ma płacić nie idzie o zasadę, a tylko o to, aby mniej płacił. Naszem zdaniem Towarzystwo winnoby samo ponosić w tych wypadkach koszta egzekucji z zysków osiąganych na przedsięwzięciu. Ten środek zniewoliłby do niedopuszczenia zaległości, czyli do ściągania opłaty *z góry*, bo kredyt w tych czasach jest źle zrozumianym interesem, i dla obu stron, jak widzimy, niedogodnym.

= Panowie artyści malarze, którzy ceny na swoje obrazy znajdujące się na Wystawie Sztuk Pięknych nie podali, zechcą to uskutecznić do środy, to jest do pojutrza.

= Zeszyt XXX ‚Pamiętników Szatana" wyszedł z druku.

= Administracja Wystawy Sztuk Pięknych zniewoloną jest zwrócić uwagę odwiedzających salon, ażeby używali odpowiednio rozłożonej w sieni, na przestrzeni 9-ciu łokci, kokosowej słomianki.

= Donoszą nam z Łowicza: W tych dniach w tutejszym młynie parowym wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Adam Szmajeli starszy młynarz zgniecionym został wałem i w kilka chwil skonał.

= W dniu 4-tym b. m. w Suchedniowie obchodzono uroczyście doroczne święto Patronki górnictwa i górników. Odbył się tam teatr amatorski i bal publiczny.

= W repertuarze wydanym na bieżący tydzień, zapowiedzianym jest na sobotni wieczór w Teatrze Wielkim koncert Beethoven'owski, a w Teatrze Rozmaitości pierwsze przedstawienie dramatu w jednym akcie p. t. „Ostatnie Bożyszcze." W dramacie tym wystąpią: pani Palińska i p. Rapacki.

= Śnieg od kilku dni bezustannie padający pokrył ulice Warszawy głęboką warstwą; śnieg ten jednak w porównaniu z nawałą, jaka spadła w niektórych okolicach,— jest niczem. Tak naprzykład, donoszą nam z gubernji siedleckiej, iż śnieg w dniach 1-szym i 2-gim grudnia padający, utworzył w wielu miejscach warstwy grubości niesłychanej: pozasypywał on budynki gospodarcze, stajnie, obory, owczarnie do tego stopnia, iż drugiego grudnia całe inwentarze stały o głodzie niemal dzień cały; nie było bowiem możebności utworzyć kommunikacji między zabudowaniami, a nawet w wielu folwarkach musiano się powstrzymać od wszelkiej roboty, gdyż ludzie ze wsi dostać się nie mogli.

= Wyszedł z druku Kalendarz Lekarski na r. 1871, wydany staraniem i nakładem Redakcji „Gazety Lekarskiej". Egzemplarze rzeczonego Kalendarza, są do nabycia w Redakcji i w tutejszych księgarniach.

= W Towarzystwie „Harmonja" odbyte zostały w zeszłą sobotę wybory na członków nowego Komitetu na rok 1871. Podług większości głosów wybrani zostali pp.: Dr Rothe, Reuther Karol, Seydel Maurycy, von Rein Karol, Ostermann Jan, Breland Karol, Perl Albert, Schmidt Juljan, Töpfer Teodor, Steinmetz Jan, Dr. Meding, Gerlach Grzegorz, Loth August, Stichel Robert, Roggenbau Otto, Fuchs Juljusz, Schultze Gustaw, Schultz August, S. Robertson, Schacht Arnold.

= Na sobotniem posiedzeniu zgromadzenia Farbiarzy u starszego p. Świderskiego, wypisano na majstra p. Siedleckiego, a na czeladnika p. Juliana Umgelter.

= W dalszem ciągnieniu 5-tej klassy 115-tej loterji dnia dzisiejszego odbytem, znaczniejsze wygrano padły: rsr. 8,000 na Nr. 7748, u kollektora głównego Nelkena;— rsr. 1,000 na Nr, 8031, u tegoż kollektora;— po rs. 500 na NNr. 2988, 5775, 7694, 10342, 18217 i 20676; — po rsr. 200 na NNr. 1731, 10386 i 20854.

— W piątek znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze rozmaitości 390.

— W sobotnim Nrze „Kurjera Warszawskiego" znajduje się artykuł Doktora B. o rodzinie w nędzy pozostającej.— Uprasza się rzeczonego Doktora o nadesłanie adresu zamieszkania tej rodziny do Biura Informacyjnego nędzy wyjątkowej pod Nr 4 przy ulicy Jasnej.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od N. S. rs. 1, od Marynki kop: 30, od M. D. rs. 1, od G. B. rs. 3, od N. N. rs. 1 kop: 50, od A. W. rs. 1, od W. M. kop: 50, od K. W. rs. 1, od A. M. rs. 3, od M. O. rs. 1, od J. R. rs. 2, od A. Z. rs. 1, od J. D. rs. 1, od D. F. i W. F. rs. 4, dla matki 3ga dzieci chorych na szkarlatynę.— Od J. H. rs. 2 dla nędzy wyjątkowej; od T. z gubernji podolskiej rs. 5, na pomnik dla ś. p. Bartoszewicza.

---

† Wczoraj o godzinie 7-ej rano, spoczął w Bogu, ś. p. JX. jubilat **Dąbrowski**, Administrator kościoła Ś go Jacka przy ulicy Freta.

† Jan **Czapierzeński**, Maszynista Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej przeżywszy lat 39, po długiej i ciężkiej słabości w dniu 11 listopada roku bież. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z dwojgiem małoletnich dzieci zaprasza Familję i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne dnia 14 grudnia r. b., o godzinie zrana w kościele Sgo Krzyża, eksportację zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia o godzinie 3ej, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —9841—

† W dniu wczorajszym, ś. p. Włodzimierz **Wasilew**, syn Marji i Simona, przeżywszy niespełna miesięcy 5, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zakończył życie. Stroskani rodzice po stracie najdroższego dziecka zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu 30 listopada (12) grudnia, o godzinie 2giej po południu, z domu Zarządu Komunikacji, przy ulicy Nowy-Świat N° 1269, na cmentarz Grecki odbyć się mające. —9827—

— Ministerjum spraw wewnętrznych, uzyskało u Najjaśniejszego Pana Najwyższe zezwolenie, na zatwierdzenie nowego planu miasta Wiłkomierza (gub. Kowieńska). „Praw. Wiest."

— Od 1 września roku następnego, mają być wprowadzone w warszawskim okręgu wojennym nowe wojenno-sądowe instytucje i równocześnie z tem wojska finlandzkiego okręgu wojennego mają się oddać pod władzę, pod względem sądowym, petersburskiemu sądowi wojenno-okręgowemu. „Mosk. Wied."

—Moskiewskie towarzystwo gospodarstwa wiejskiego zamierzą uroczyście obchodzić w d. 20 grudnia pięćdzie-

sięcioletni jubileusz swego istnienia. Równocześnie z uroczystością jubileuszu ma być przy towarzystwie otwartym na dni 10 zjazd gospodarzy wiejskich dla roztrząśnięcia gospodarsko-wiejskich kwestji i środków ku polepszeniu gospodarstwa wiejskiego w Rossji. Uroczystość jubileuszu towarzystwa odbędzie się w następnym porządku: 19 grudnia ma być przedwstępne posiedzenie zjazdu dla rozklasyfikowania członków na oddziały i wybrania prezesa zjazdu, 20 grudnia, uroczystość jubileuszu, 21 grudnia, rano, otwarcie zjazdu i zgromadzenie ogólne, wieczorem zaś posiedzenia oddziałów. Od 21 grudnia do 3 stycznia 1871 roku, z wyjątkiem dni świątecznych, zatrudnienia oddziałów i zebrania ogólne, według oznaczenia zjazdu. Nakoniec 3 stycznia zgromadzenie ogólne i zamknięcie zjazdu. „Mosk. Wied.“

— Wszystkie wydatki ministerjum wojny na rok przyszły we wszystkich gałęziach zarządu, obliczone są na ilość 148,541,777 rubli, więcej od anszlagu 1870 r. o 3,821,426 rs. Przewidywane zaś dochody w zarządzie wojennym wykazane są w projekcie anszlagu 1871 roku w ilości 10,262,510 rubli, więcej niż w roku bieżącym o 165,587 rubli. (Mosk. Wied.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Jeżeli stronnictwo narodowo liberalne **niemieckie** nie było zadowolone ze zmian wprowadzonych do konstytucji Związkowej na żądanie rządów południowo-niemieckich, to tem więcej liberalni z lewego brzegu Menu, patrzą na te zmiany z niechęcią. Centralistyczne dążenia liberalistów w Berlinie, znajdują zupełny oddźwięk w stronnictwie postępowem bawarskiem, które niezmiernie jest niezadowolonem z rozległych ustępstw uczynionych przez Prusy na korzyść autonomji Bawarji. (le Nord.)

W **belgijskiej** Izbie reprezentantów toczyły się przedwczoraj rozprawy w kwestji neutralności Belgji i pogranicznego Luksembnrga. Powodem debatów była interpelacja i petycja jeńców francuzkich internowanych w Belgji a domagających się pozwolenia powrotu do Francji. (Indep. belge.)

Urzędowe wiadomości i odzywanie się prasy o kwestji moża Czarnego, brzmią nader zaspokajająco. (Presse.)

Parlament **włoski** zajmuje się teraz rozmaitemi kwestjami tyczącemi przeniesienia stolicy do Rzymu. Ważną rolę w tym razie odgrywają względy finansowe, pan Sella bowiem z powodu tranzlokacji stolicy obliczył deficyt 24 miljonów franków (N. fr. Pr.)

Krąży pogłoska, że nowo-obrany król **hiszpański** ma się udać w Wigilję Bożego narodzenia do kraju w którym tron go oczekuje. Tymczasem ozdobiony już został insigniami złotego runa, w zamian za które Serrano, Prim, Espartero i Ruiz Zorilla otrzymali w darze od króla Wiktora Emanuela wielką wstęgę orderu Zwiastowania. Parlament włoski naznaczył komissję do powitania hiszpańskiej deputacji, która przywiozła królowi Amadeuszowi jako dowódcy naczelnemu hiszpańskiej armji, szarfę wartości 50,000 franków. Nominacja Cialdiniego na posła w Madrycie uchodzi za fakt dokonany. (Nord. Allg. Ztng.)

Izba włoska ma wkrótce rozpatrywać kwestję kolei żelaznej Ś-go Gotarda, zaś rada Związkowa **szwajcarska** postawiła wniosek na zgromadzeniu Związkowem, ażeby ze względu na wypadki wojenne termin wyznaczony w kontrakcie tej kolei, przedłużony został na ośm miesięcy. (Schl. Ztng.)

Ponieważ nowy sułtan **Zanzibaru**, Synd Burgosch, nie odpowiada angielskim interesom, a brat jego starszy Synd Turk, który nie dawno pod Muskatem odniósł zwycięztwo, może być przyczyną zawikłań, rząd angielski zalecił odesłanie swego parowca „Nymphe“ z Bombay do Zanzibaru. Wiadomości z **Afganistanu** brzmią pomyślnie dla Emira. Zbuntowany syn jego Yakub Khan zachorował i przeniesiony został do Ghirisku. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Szweryn 9-go.—Telegram W. księcia do małżonki: *Meung* 8-go grudnia 11 godz. wieczorem. — Dziś mieliśmy uporczywą, ale zwycięzką walkę przeciwko trzem korpusom francuzkim pod Beaugency. Sześć dział zabranych przez naszych strzelców. Tysiąc jeńców. Wielkie straty, ale najmniejsze w 17-ej dywizji (meklemburskiej). Wszyscyśmy zdrowi.

Londyn 9-go. — W raporcie urzędowym jenerała Chancy z d. 8 b. m. zamieszczono: Wczoraj zostaliśmy napadnięci na całej linji od Meung do St. Laurent des Bois. Armja nasza walczy z wielkim spokojem. Bardzo być może, iż jutro na nowo zostaniemy zaatakowani. Liczę na to, że potrafimy nadać rozprawie taki sam obrót jak dzisiaj.

Londyn 9-go. — „Daily News“ donoszą, że Gambetta starał się w Wersalu o zawieszenie broni dla dopełnienia wyborów do Konstytuanty. Czas trwania nieoznaczony, postawione tylko żądanie, aby Favrowi wolno opuścić Paryż dla przeprowadzenia wspólnie z Gambettą manipulacji wyborczej. Zaopatrzenie Paryża w żywność nie jest już teraz stawiane jako warunek *sine qua non.*

Meung 9 go. — Dziś znowu zacięta walka w okolicach Beaugency. Nieprzyjaciel wyparty został z silnych pozycji w lesie Marchenoir. Zabrano mu wielu jeńców.

Meung 10-go. — Telegram W. księcia do księżnej małżonki: Wczoraj odparliśmy zwycięzko gwałtowne ataki nieprzyjaciela. Nad wieczorem pomimo liczebnej swej przewagi, nieprzyjeciel zmuszony został przez dobrze skombinowane działania 17-ej i 21-ej (22-ej?) dywizji do ustąpienia. Bóg był z nami. Straty nasze mniejsze niż dnia wczorajszego. *Wielki Książe.*

Monachium 10-go. — Wersal 9-go: We wczorajszej (d. 8-go b. m) zwycięzkiej bitwie pod Beaugency, 1 korpus bawarski przyjmował nader zaszczytny udział. Ze strony nieprzyjaciela walczyły korpusy 15, 16, 17 a prawdopodobnie i 19 ty.

Berlin 9 go. — Urzędownie. D. 7 b. m. 6-ta dywizja kawalerji pod Salbris, a przednia straż 3-go korpusu pod Nevoy na północo-zachód od Gien, stoczyły pomyślne potyczki z cofającą się armią Loary.

Tours 8-go. — W Paryżu wielkie ruchy wojsk. Płaskowzgórze Avron militarnie zajęte. Aurelles z powodu niezdrowia odrzucił nominację na komendanta obozu pod Cherbourg.

Tours 9-go. — Dziś ciało dyplomatyczne wyjeżdża do Bordeaux, dokąd przeniesione zostaje siedlisko rządu. Minister wojny i spraw wewnętrznych udaje się na swój posterunek, do armji.

Berlin 9-go.— Podług wiarogodnych doniesień nadeszłych tu i do Wersalu na północy Francji (we

Flandrji i Artois) zbiera się armja 80000 ludzi, z korpusu pobitego pod Amiens i z wojsk przywiezionych przez flottę. Ma ona iść na odsiecz Paryżowi.

Bruksella 9-go. — Z Orleanu pod dniem wczorajszym donoszą: że Gambetta posłał do ks. Fryderyka Karola parlamentarza z żądaniem zawieszenia broni. Książę ofiarował Gambecie wolny przejazd do Wersalu, bez wstrzymywania kroków nieprzyjacielskich. Parlamentarz powrócił do Tours.

Bruksella 10-go. — Cremiéux, Glais-Bizoin i Fourichon nie chcą już nadal podpisywać żadnych aktów zbiorowych, wychodzących od rządu, bez porozumienia się z wydziałem rządowym w Paryżu. Wiadomość z niepewnego źródła.

Berlin 9-go.— Listy z Wersalu usprawiedliwiają opóźnienie bombardowania fortów paryzkich nowemi staraniami o zawieszenie broni popieranemi przez Anglję. Ze strony naczelnego dowództwa stawiane jest żądanie wydania kilku fortów. Bombardowanie prowadzone będzie z 200 dział, w tej liczbie z dwóch olbrzymich dział Kruppa.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 11 Grudnia god. 5 po poł.

Wersal 9-go. — Wiadomość urzędowa. Do królowej Augusty w Berlinie. Wielki książę Meklemburski stoczył wczoraj i przedwczoraj pod Beaugency znaczne potyczki ze szczątkami armji Loary wzmocnionemi z Tours, które zwycięzko zostały odparte; miasto zaś Beaugency zajęły nasze wojska. Zabraliśmy 1,500 jeńca i 6 dział. Podobne resztki ścigane są przez 2-gą armję z mniejszemi siłami, na trakcie wiodącym do Bourges. Wilhelm.

Wersal 9-go. — Po zwycięzkiej bitwie 7-go, dywizja 17-ta i 22-ga, wraz z 1-m bawarskim korpusem, wyruszyły 8-go w dalszy pochód ku Beaugency. Pomiędzy tą ostatnią miejscowością i lasem Marchenoir, nieprzyjaciel zgromadził, oprócz wojsk które pierwszego dnia były w ogniu, najmniej dwa korpusy armji Loary odpartej w różnych kierunkach ku Orleanowi, i starał się ze wszystkich sił wstrzymać pochód naszych wojsk. Tem nie mniej armja nasza się coraz dalej się posuwała, zajmując kolejno miejscowości Beaumont, Messes, a następnie Beaugency. 6 dział i 1,000 jeńców pozostało przytem w naszych rękach, 9-go, odebrane zostały nieprzyjacielowi, zajmowane jeszcze przez niego miejscowości Beauvalet, Villersean i Cernay, przy czem znów wzięliśmy wiele jeńca. Ważny punkt zbiegu kolei żelaznych, Vierzon zajęty został przez nasze wojska.

Meung 9-go. — Wiadomość urzędowa. Dziś znów miała miejsce bitwa stoczona przez wszystkie wojska armji wielkiego księcia. Nieprzyjaciel został wyparty z silnej swej pozycji w lesie Marchenoir, pozostawiwszy w naszych rękach wielu jeńców.

Petersburg 10-go.—Gambetta odjechał do armji Loary.

Warszawa d. 12 Grudnia godz. 12 w południu.

Wersal 10-go. — Wiadomość urzędowa. Po bitwach ostatnich dni, dzień 10-go przeznaczony był na wypoczynek dla wojsk znajdujących się nad Loarą. Nieprzyjaciel jednak usiłował rano ze znacznemi siłami przybrać postawę zaczepną, został jednak odparty w bitwie trwającej do wieczora i prowadzonej głównie przez artylerję. Nasze straty bardzo nieznaczne; zabraliśmy kilkaset jeńców. Jenerał Manteufel donosi, że 9-go wieczorem Dieppe zajęte zostało przez wojska jego armji. Część 3-go oddziału kolei żelaznej polowej z 50 ludźmi piechoty została w Hamm napadniętą i zniesioną.

Warszawa d. 12 grudnia godz. 7 po połud.

Konstantynopol 11-go. — Turquie namawia rząd aby dla Rumunji żądać granicy Besarabskiej aż po Dniestr, gdyż terytorjum nie jest sławiańskie. Mehmed Ruchdi mianowany pełnomocnikiem na konferencje. Cholera sporadyczna wybuchła w Bagdadzie.

Belgrad 11-go. — Ogłoszono nowe prawo o wolności prasy.

---

* * *

Doktór amerykański z Harrisburgu, w Ameryce, opisuje w następujący sposób doświadczenia naukowe, jakie udało mu się uczynić ze złoczyńcą skazanym na śmierć przez powieszenie.

„Człowiek ów, pisze doktór, zwał się Henryk Cobler. Płynęła w nim mięszana krew Europejczyka i Indjanina. Popełnił w swojem życiu szesnaście morderstw i mówił o tych swoich zbrodniach ze spokojnością a nawet zadowoleniem strzelca, który opowiada przygody swoje łowieckie.

Przyzwyczajony od dwudziestu lat drwić sobie z własnego i cudzego życia, Cobler zaglądał z zimną krwią w oczy śmierci. Nadawał się więc on doskonale do doświadczeń, jakie uczynić na nim zamierzałem.

Egzekucja miała mieć miejsce wewnątrz więzienia. Szerif oświadczył, że daje swoje przyzwolenie na wszelkie eksperymenta, które nie sprzeciwiają się prawu.

Fakultet medyczny Harrisburski, dostarczył nowy a bardzo potężny stos elktryczny Wollastona. Wybrano zarazem komitet z dwudziestu dwóch członków, do składu których i ja należałem, celem zarządzenia i czynienia potrzebnych doświadczeń oraz assystowania im.

Cobler nie wiedział jeszcze o dniu, w którym kara miała się na nim spełnić. Kiedy nadszedł ten dzień, udałem się wraz z prezesem komitetu, do więzienia delikwenta, z którym zawiązaliśmy rozmowę o rzeczach obojętnych. Wydawał się być spokojnym. Nie czynił żadnych trudności, kiedy go prosiliśmy o zapełnienie powietrzem z jego płuc wychodzącem

flaszki, którą następnie prezydent zatkał hermetycznie.

Puls skazanego na śmierć, który badałem zręcznie przy podaniu mu ręki, wskazywał ośmdziesiąt pulsacji na minutę. Uskarżał się na lekki ból głowy.

—Powodem tego—rzekł do mnie—musi być brak ruchu i świeżego powietza. Ale wkrótce—dodał z wymuszonym uśmiechem,—użyje go do syta.

I podczas kiedy to mówił uczułem, jak na samą myśl o egzekucji, puls jego doszedł do stu siedemnastu pulsacji; serce jego biło z taką gwałtownością, że pod dość grubą kamizelką możnaby było jego uderzenia policzyć.

W tej chwili wszedł do więzienia pisarz sądowy i odczytał Coblerowi wyrok Szeryfa, który na dzień następny stanowił termin jego egzekucji.

Delikwent zbladł, rysy jego wyciągnęły się, dreszcz mimowolny, który na próżno starał się utaić, przebiegł po całem jego ciele, a żyły jego wyprężyły się tak gwałtownie, że jeden z płóciennych trzewików, które miał na nogach, pękł przez całą szerokość.

Przez całą noc, którą Cobler przepędził z kapelanem więziennym, trapiła go bardzo silna gorączka.

Nazajutrz rano, kiedy wszedł na rusztowanie, zdawało się, że postarzał o jakie dziesięć lat. Straszna platforma usunęła się z pod jego nóg o 2-giej i 17 minut po północy. Objawiły się zwykłe kurczowe ruchy i w kilka minut później, dusza Coblera powołana już była przed Stwórcę, by zdać rachunek z czynności życia.

Tutaj następują szczegółowe obserwacje o postępie krzepnięcia krwi w człowieku, który stał się ofiarą gwałtownej śmierci.

„.....W trzy minuty po egzekucji, puls wskazywał sto czterdzieści pulsacji, przez dwie minuty jeszcze uderzył po dwieście czterdzieści razy, piąta i szósta minuta dały po trzysta uderzeń, siódma pięćdziesiąt pięć, w ósmej już wcale pulsu czuć nie było.

Bicia serca przez cztery minuty odzywały się głucho ale dość regularnie, w piątej minucie serce silniej zaczęło uderzać, w dwunastej już nie było czuć żadnego poruszenia.

..... Po zdjęciu trupa wisielca z szubienicy, zaniesiono go do sąsiedniego pokoju i ułożono na stole, stosownie przygotowanym do doświadczeń elektrycznych. Odcięto postronek, urządzono tracheotomicznym sposobem sztuczne oddychanie i zaprowadzono kommunikację dwóch biegunów stosu, dodatnego z lewej strony szyi, ujemnego zaś u siódmego żebra z lewej strony.

Wówczas przedstawił się widok przerażający.

Wszystkie organa służące do oddychania zadrgały, nozdrza rozszerzyły się, piersi się wydęły, usta stanęły otworem i zaczęły się ruszać.

Przysłuchiwałem się najwyraźniej, jak powietrze wchodziło do płuc i wychodziło z nich.

Zmieniono wówczas kommunikację bieguna ujemnego i wypuszczono silnie prąd elektryczny ku pępkowi.

Zdawało się wówczas, że trup odżywia się nowem życiem. Podstawiono pod nozdrza świecę zapaloną, która siłą tchnienia zagaszoną została, ręce poruszały się, nogi drgały, powieki odchylały się, odkrywając szkliste wejrzenie. I nagle Cabler, albo raczej trup Cablera, powstał w postawie siedzącej; podnosząc głowę i wyciągając ręce, a operator prowadzący kommunikację prądu ujemnego po całem ciele, odskoczył ze zgrozą. Doprawdy strach było patrzeć.....‘,

Oszczędzamy czytelnikom dalszych szczegółów tych strasznych doświadczeń, które podjęte z czysto naukowych pobudek, budzą jednak pewien wstręt pomimowolny.

Przyjechali do Warszawy: Jenerał-Majorowie: *Sorokin* z Grodna; *Siwers* z Włocławska; Rzecz. Radcy Stanu: *Rolgin* z zagranicy; *Draszusow* z Moskwy.

Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Lejtnant *Miłkowski* do Wiednia; Jenerał-Majorowie: *Sorokin* do Nowogieorgewska; *Zwoliński* do Moskwy.

— Spotkawszy się w Kurjerze Warszawskiem, z artykułem pani B. Z., który sama zowie tylko sprostowaniem, a w którem oskarza mnie o mijanie się z prawdą, w artykule moim w Kurjerze Warszawskim z dnia 18 (30) listopada r. b. w Nr 265 zamieszczonym, mam sobie za obowiązek w imieniu prawdy ogłosić co następuje:

„Mąż mój, pisze p. B. Zientarska nigdy i nigdzie nie był organistą choć dla organistów wiele dzieł napisał!?? A wszakże *de jure et facto* przy Kościele parafijalnym Narodzenia N. M. Panny na Lesznie zakontraktowany P. Zientarski na lat 3 jako organista, zajmował lokal i pobierał pensję, o czem nietylko zarząd Kościoła, Parafijanie, ale także i szanowni koledzy (Organiści Warszawscy) wiedzą.

Że zaś w pełnieniu przyjętego na siebie obowiązku wyręczał się uczniem swoim Fr. Chmielewskim, któremu nikt nieprzyznawał tytułu organisty, z powodu niekompetentności jego w śpiewie i grze organowej, dla tego zarząd Kościoła ujrzał się w konieczności za niedotrzymanie warunków umowy wypowiedzić miejsce p. R. Zientarskiemu.

Z dniem 1 października r. b. zakontraktowanym będąc na opuszczoną posadę, ogłosiłem artykuł w pismach publicznych, celem utworzenia chóru amatorskiego, i nad spodzewanie..... wyczytałem „sprostowanie“ z podpisem B. Zientarska, gdzie ta pani zaprzecza faktu zajmowania przez jej męża posady organisty, a twierdzi, że napisał *„wiele dzieł dla organistów“* do których należy *„Muzyka Kościelna“*.

Oprócz zbioru Mszy, hymnów, Antyfon, od niepamiętnych czasów używanych, i znanych w Kościele, nie mamy innych kompozycji p. R. Z. dla organistów, specjalnie napisanych; może będą naprzyszłość....

Nie przypuszczamy, aby p. B. Z. zaprzeczając, jako przez lat 2 mąż jej był organistą, miała się wstydzić tego tytułu, którym chlubiło się tylu znakomytych muzyków.

Nie wchodząc wreszcie w powód „sprostowania“—, pragniemy być organistą, jakimi byli: Bach, Rinck, André, Hesse i wielu innych i dziś są: Freyer, Firer, Brosig, Kloneski więc nie wstyd nam być organistą. W tym kierunku postępując, zdobyć można niemałą zasługę w świecie muzykalnym, a oddając cześć Twórcy wszechświatów, stać się pożytecznym członkiem społeczeństwa.

Ku czemu dojść na tej drodze, i mężowi p. B. Z. z serca życzymy. I zdaje się nam, że to nasze przekonanie całkowicie podziela mąż jej, ponieważ nie napisał o sobie „sprostowania“, a żona zapewne nie przez chęć złego dla nas i męża kolegi naszego, jako organisty, lecz przez dziwne zrozumienie wymagań godności osobistej, napisała ten artykuł.

Jan **Kałużyński**, Organista.

—9819—

TEATR WIELKI.

Jutro: **Córka Regimentu.—Wesele w Ojcowie.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Montjoye.**

Jutro: **Podróż pana Perrichon.—Nie bez przyczyny.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 30 listopada (12 grudnia) 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 45				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	92	12	91	79
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	86	89	12
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	—
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	50	83	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	100	—	99	67
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	28	72	88
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864	145	—	144	—
„ „ „ z r. 1866	142	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	—	—	73	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	129	50	128	50
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	130	—	129	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $187\frac{7}{9}$
Od Likwidacyjnych kop. $12\frac{2}{9}$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $234\frac{13}{18}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $98\frac{11}{18}$
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 115 k. 95 rs. 115 k. 65
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 89 rs. 7 kop. 86
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. — k. —

* Patrz dalszy ciąg „Kurjera“ stronica **9, 10, 11 i 12.**

W dodatku do rozkazu Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 331 wydanym, zamieszczono: W rozkazie do wojsk arszawskiego wojennego okręgu za Nr 200 zamieszczono: „Aleksy Mielników, kanonier Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Michałowicza 1-ej baterji 3 gwardyjskiej i grenadjerskiej brygady artylerji, sądzony wedle praw stanu wojennego, z wyprowadzonego przeciwko niemu wojenno-sądowego śledztwa, okazał się winnym morderstwa dokonanego jak następuje: w nocy na 24 czerwca r. b. wydaliwszy się samowolnie z koszar i wziąwszy z sobą pałasz, wlazł przez okno do mieszkania starozakonnego Alembika, utrzymującego szynk — którego znalazłszy oraz rodzeństwo jego w śnie pogrążonych, znajdującą się w szynku siekierą zadał śmiertelne rany Alembikowi, żonie jego i dwom córkom, po zabiciu takim sposobem rodziny Alembików, odbił kufer, z którego jak równie i z innych miejsc, zabrał pieniądze i rzeczy należące do Alembików, lecz powracając z ich mieszkania, zatrzymanym został wraz z rzeczami, przez strażników policyjnych. Za to przestępstwo na zasadzie §. 284 ks. XXII, Zbiór Postęp. wojen. z roku 1869, zgodnie z wyrokiem Sądu wojennego skazałem: kanoniera Mielnikowa po pozbawieniu wszelkich praw na śmierć przez rozstrzelanie, z zastrzeżeniem, ażeby kara ta wyekzekwowaną została, podług przepisanego prawem porządku, w dniu 28 listopada o godz. 8-ej z rana, w fosie cytadeli Aleksandrowskiej. Czyniąc o tem wiadomem wojskom, polecam na miejsce kary ze wszystkich wojsk kwaterujących w Warszawie, nadesłać niższych stopni z kategorji karanych; rozkaz niniejszy przeczytać we wszystkich kompanjach, szwadronach, baterjach, sotniach kozackich pułków i oddzielnych komendach.“ — Podpisano: Głównodowodzący Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Berg. — O czem oznajmiam podwładnej mi Policji dla wiadomości.

(Gaz. Polic.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 22 (4) Grudnia r. bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 53, na które, tudzież na dawniejsze w 372 wnioskach, złożono rub. sr. 5,617 k. 65. Na żądanie 144 uczestników (prócz procentu rub. sr. 111 kop. 46 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rubli rs. 6,933 k. 55½ i umorzyła książeczek 27; przeto uczestników 21,146, posiada kapitał rs. 780,231 kop. 18½. (D. W.)

—— Wyszła z druku niedawno kompozycja pod tytułem następnym: *Msza na cztery głosy: sopran, alt, tenor i bas, z towarzyszeniem organu, utworzył Karol Studziński. Warszawa. Nakład i własność Gebethnera i Wolffa.* Już to drugą mszą w tym roku pan Studziński nas obdarzył. O pierwszej mówiliśmy w swoim czasie, teraz o tej drugiej słów kilka powiedzieć zamierzamy.

Najprzód cieszymy się, że wydanie tej mszy jest bardzo piękne (nie tak jak pierwszej) i równie jak korrekta żadnemu zarzutowi nie podlega. W prawdzie wydanie porządne jest rzeczą drugorzędną, gdyż wartość kompozycji główną gra rolę, ale nie widzimy powodu dla czegobyśmy i o tej zalecie przemilczeć mieli, tembardziej, że najpierwej w oko wpada.

Pan Studziński nie małe już położył zasługi w pracy nieustannej około muzyki kościelnej, a msza o której mowa, nowym jest tych zasług dowodem. Głównie się stara o prostotę przystępność i zachowanie stylu religijnego. Zgadzamy się z autorem, że te warunki są niezbędne dla kompozycji mającej na celu rozkrzewianie smaku i właściwych pojęć w publiczności, szczególnie zaś pomiędzy organistami. Jednak nie sądzimy, żeby spełnieniu tych warunków stawało na przeszkodzie staranie się, choćby niekiedy, o niejakąś podniosłość lub o bardziej zajmujące i artystyczne modulowanie. A właśnie we „Mszy“ pana St. wielki brak tego czuć się daje.

Autor zbyt się uporczywie trzyma jednej tonacji, jeżeli zaś kiedy od niej się oddala, to chyba bardzo ostrożnie i to do bardzo blizko pokrewnej. Zdawałoby się, że się lęka, iż potem wrócić do niej nie potrafi. Msza jest napisana w tonacji F twarde, to też tonacja ta panuje na niej aż do znudzenia. „Kyrie, Gloria i Benedictus“, są w tonacji F tw. „Graduale“— D mięk., „Credo“ -C- tw. (Et incarnatus -F- tw.), „Sanctus“ B tw. „Agnus“ -F- mięk. („Dona nobis“ -F- tw.). Wkraczanie niekiedy do tonacji odleglejszych nadawałoby pomysłom więcej zajęcia i odjęłoby cechę monotonności, po całej kompozycji rozlanej.

Nie tylko w ogólnym „Mszy“ układzie, lecz i w szczegółowem melodji modulowaniu p. St. temuż zarzutowi podlega. Większa część okresów w jednem kółku się kręci, rzadko kiedy przekraczając granice kadencji doskonałej (parfaite.)

Opracowanie polifoniczne wiele też do życzenia pozostawia. Niepojmujemy z jakiego powodu p. St. pisząc na cztery głosy, częstokroć dwóm głosom każe się na czas krótki unissono odzywać. Nie wspominamy tu już o takich miejscach jak 1-y takt „Kyrie“, gdzie sopran z altem idą unissono, choć i tu, jeżeli chór miał być ściśle czterogłosowy, to wypadało jednemu z tych głosów kazać milczeć. Tak zaś jak jest teraz, to wygląda bardzo kuso i chudo, bo po czterogłosie czegoś sutszego i pełniejszego się wymaga. Ale dziwnem się nam wydaje, że tak doświadczony kompozytor jak p. St. mógł w tymże „Kyrie“ (takt 6 i 7) sopran i alt na tych samych nutach (*b* i *g*) wesprzeć. Gdyby zaś nie brak miejsca tobyśmy i więcej podobnych rzeczy wskazać mogli („Kyrie“ takt 12 i 11 od końca: *f* i *d*, „Credo“ takt 9 i 10 od początku: *c* i *h* i t. p.)

Chcąc wynagrodzić oszczędność w niektórych miejscach zbyteczną, autor niekiedy bywa zbyt hojnym, obdarzając nas pięciogłosem („Kyrie“ takt 10 od końca, „Dona nobis“ takt 10 od końca), co znowu nie wydaje się nam właściwem.

Nie sądzimy też, żeby użycie kwint w „Agnus“ (takt 27 i 28 od początku: *b—f*, *c—g* (!) i *f—c*, *e—b*) mogło być tolerowanem, chociaż ta ostatnia jest zmniejszoną.

W „Credo“ wypadałoby *des* (Andante takt 4 od końca) sprowadzić do *c* (w takcie 3), nie zaś do *f*, jak to autor uczynił. Równie też w „Agnus“ (takt 31 od początku) autor zmusza *es* piąć się gwałtem do góry (takt 32 od początku), kiedy mu naturalnie zejść w dół należało.

Pomimo tego, że pan St. stara się o zachowanie stylu kościelnego, nie ustrzegł się jednak od miejsc salonem trącących. Za takie uważamy przedostatni takt w „Gloria“ i takt 30 od początku w „Credo.“

Rozpoczęcie „Credo“ przez gammę chromatyczną w basie nie zdaje się nam uzasadnionem. Ustęp ten, wypowiadający wiarę głęboką, powinien się wyrażać za pomocą środków stanowczych, niewątpliwych. Użycie zaś gammy chromatycznej naprowadza pomimo woli pojęcie niejakiejś chwiejności, ślizgania się.

„Agnus“ ma najbardziej zajmujący akompaniament, czego inne ustępy są pozbawione. Nie wahalibyśmy się nawet „Agnus“ za najlepszy ustęp uznać, gdyby nieszczęśliwie użyte trzykrotne powtarzanie (trzeci raz trochę odmiennie) na samym początku tego samego frazesu, nie czyniło go trochę trywialnym.

Pragnęlibyśmy także większej dbałości o prozodję w takich miejscach jak „Graduale“ (takt 10 i 11 od początku), gdzie w wyrazie *ora* zgłoska długa na słabej, krótka zaś na mocnej części się opiera.

Możeśmy się zbyt obszernie o tej „Mszy“ rozpisali, lecz są

dzimy, że praca tak poważna, poważniejszego też i sprawozdania wymaga. Mielibyśmy nawet daleko więcej jeszcze do powiedzenia, lecz brak miejsca niech nas tłómaczy.

W każdym razie wdzięczni jesteśmy panu St. za wzbogacenie tym utworem naszej muzyki kościelnej i nie wątpimy, że się rozpowszechni, jak na to zasługuje.

W zeszły czwartek t. j. 8 grudnia r. b., w kościele katedralnym „Msza“ ta po raz pierwszy pod dyrekcją kompozytora była wykonaną.

PO CENIE UMIARKOWANEJ
do sprzedania w Składzie

OLEJU I NAFTY,

Nowy-Świat, Nr 20 (1290),
w blizkości Wieży Straży Ogniowej:

ŻYRANDOL do wielkiego salonu do 10 Lamp naftowych, złożony z kwiatów i liści blaszanych, gustownie olejno pomalowanych, za Rs. 45; oraz **4 ŚWIECZNIKI ścienne**, każdy do 3ch Lamp naftowych, po Rs. 3 za sztukę.

WATERKLOSET jesionowy, obszerny i wygodny, forma używana w hotelach i zakładach, z wielkim rezerwoarem do wody za ścianą tylną, za Rs. 36.

FORTEPJAN z inkrustacjami i brązami złoconemi przyozdobiony, z mechaniką angielską, fabryki George Leyckum, przydatny do nauki dzieci i stanowiący mebel salonowy, bardzo ozdobny, za Rs. 75.

SZAFA polituorwana cynkiem wybita, z takiemiż klapami, do kąpieli kroplistej, za Rs. 36.

(2—3) —9666—

C. J. FREUND,
utrzymujący Skład wszelkich **Wyrobów Tabacznych**, wyłącznie z Fabryki

LA FERME,

ma zaszczyt polecić Szanownej Publiczności, oprócz dawniejszych znanych, nowy gatunek **Papierosów** małego formatu z wyborowego tytoniu pod nazwą:

ENTREACTOS,

w cenie Rs. 1 Kop. 60 za sto; oraz **Cygara** w dobrych gatunkach i odleżałe; między innemi nowe gatunki:

TRABUCILLOS po Rs. 3.
LA FORTUNA po Rs 5.

za 100 sztuk.

Tytonie prawdziwe Tureckie w wysokich gatunkach, po Rs. 5 i 6 Kop. 50 za funt w 1/1, 1/2 i 1/4.

Ulica Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Hr. St. Potockiego, wprost Pomnika Księcia Paszkiewicza. (3—6)—9561—



Kołduny Litewskie,



i inne gorące **Zakąski**, w każdym czasie; **Flaki** po kucharsku w Niedziele i Czwartki; **Ryby** w Piątki i dnie postne, przy **Winach, Porterze** i innych Zagranicznych Trunkach. Przyjmują się obstalunki na **Obiady** i wszelkie **Potrawy**, jakowych można też dostać na miasto. **Kawior, Łosoś, Minogi, Śledzie** pocztowe; **Świeże Bakalje, Buljon** Kleczkowskiego i wszelkie Kolonjalne Towary, po cenach najprzystępniejszych. Poleca Handel **Prószyńskiego**, (dawniej **Łopatto**), przy ulicy Elektoralnej, pierwszy dom od ulicy Solnej, Nr 20, (Amarantowe Znaki). (5—8) —9411—

FOTOGRAFJA
SACHOWICZA,

Artysty Malarza Miniatur
Krakowskie-Przedm. Nr 407, obok kościoła Ś-go Krzyża

Ceny zniżone:

Bilety wizytowe	Portrety gabinetowe
12 sztuk rs. **2.**	12 sztuk rs. **5.**
6 „ „ **1** kop. **50.**	„ „ **3.**
3 „ „ **1**	„ „ **2.**
	„ „ **1** kop. **50.**

(12—12) — 7667 —

DRUGIE

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczenia od ognia.

założone w r. 1835,

z kapitałem zakładowym rs. **1.500,000** w zupełności wniesionym, oraz znacznemi funduszami rezerwowemi.

Ma honor przypomnieć Szanownej Publiczności, iż ze zbliżającym się d. 1 (13) Grudnia r. b. wszelkie w b. Dyrekcji Ubezpieczeń zawarte ubezpieczenia ruchomości ustają i takowe tylko w prywatnych Towarzystwach prawo do załatwienia tych czynności w kraju tutejszym mających, będą mogły być odnawiane.

Polecając usługi swe Szanownej Publiczności do przyjęcia tychże ubezpieczeń, ma honor nadmienić, iż następujący Agenci mianowani na przedstawienie Generalnych Agentów naszych PP. **Kronenberg, Nelkenbaum & Comp.** w Warszawie pod Nr 614*h* zamieszkałych, mocni są do przyjmowania wszelkiego rodzaju ubezpieczeń ruchomości, a mianowicie:

W Gubernji Warszawskiej:

P. Mikołaj Adelstein w Warszawie Nr 585.
P. M. W. M. Cohn „ 747.
P. Teodor Hertz „ 778.
P. Markus Lewiński w Włocławku.
P. M. Trzcieniecki w Aleksandrowie.
P. Miron Piotrowicz w Łowiczu.

W Gubernji Lubelskiej:

P. Maurycy Fajans w Lublinie.

W Gubernji Płockiej:

P. Ludwik Flatau w Płocku.
P. Moritz Grünberg w Przasnyszu,

W Gubernji Kaliszskiej·

P. A. Kempiński w Kaliszu.
P. Hayman Sander w Koninie.
P. Ludwik Goldheimer w Sieradzu.
P. Józef Cohn w Wieluniu.
P. M. Scheffer w Turku.
P. Dyoniży First w Łęczycy.
P. Jan Grużewski w Zduńskiej Woli.

W Gubernji Radomskiej:

P. O. Hoppe w Końsku.

W Gubernji Petrokowskiej:

P. Emanuel Goldman w Częstochwie.
P. Henryk Barthels w Łodzi.
P. Bolesław Tymieniecki w Petrokowie.

W Gubernji Suwałkskiej:

P. S. Tobołowski w Kalwarji.
P. Łazarz Rosenthal w Suwałkach.
P. L. Skiebelski w Sopockinie.

W Gubernji Kieleckiej:

P. Sylwester Żdzarski w Pinczowie.
P. Popiel w Olkuszu.
P. H. Reichert et Comp. w Sosnowcu.

Przytem Towarzystwo ma honor nadmienić, iż w razie sporów poddaje się wyrzeczeniu Sądów Królestwa.

W Gubernji Łomżyńskiej:

P. Kopelowicz w Łomży.

(5—6) — 8990 —



W dniu 9tym b. m., Woźny Banku Handlowego, przechodząc ulicami: Przejazd, Bielańską, Placem Teatralnym i Senatorską, zagubił

KSIĄŻKĘ EKSPEDYCYJNĄ,

wraz z **5**-ma **Listami**, adressowanemi do Brukselli, Wiednia, Białego Stoku, Moskwy i Rygi; wewnątrz których znajdowały się następujące **Rewersy**:

Fst. 160 na PP. Rodocanachi et Comp. w Londynie.
„ 140 na Mavro Valieri et Comp. „
„ 300 na Glyn Mills Currie et Comp. „ w 2-ch sz.
Fl. 121.50 na Martin Nirnstein w Wiedniu.
Rs. 900 na Heinrich Schilling w Moskwie.
„ 400 „ „ „ „
„ 400 na F. Kramer „ „
„ 300 na M. S. Zenker et Comp. „

Uprasza się Znalazcę o zwrot powyższych Listów, wraz z Rewersami, do Biura Banku Handlowego, mieszczącego się w gmachu po b. Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, za stosownem wynagrodzeniem; nadmienia się przytem, że użytku z zagubionych Weksli nikt zrobić nie może, gdyż ostrzeżenia stosowne już zostały poczynione.
(1—1) - 9798 -



13-0 —4226—

FABRYKA
KASS OGNIOTRWAŁYCH



W. BAUMGART,

przy ulicy Chłodnej, pod Nr 898 (nowy 40).

Poleca swe wyroby w znacznym wyborze z zamkami różnych systemów, z wszelką dokładnością wykończonych, po cenach jak najniższych.
(3-6) 9379

Extrakt Słodowy (Malc Extrakt),

otrzymał Skład Win i Delikatessów **A. Bocquet,** w Gmachu Teatralnym. (5—5) —95

W domu Nr 12 przy ulicy Niecałej, mieszkania Nr 32, są do sprzedania za cenę przystępną,

Dwa Płaszcze Szopowe,

w dobrym stanie.
(2—3) —9662—

MAGAZYN J. KREUTZER,

istniejący obecnie przy ulicy Niecałej, Nr 614*l* (nowy 7), zaopatrzony jest w **Kapelusze** wszelkiego rodzaju, tak okrągłe jak do wiązania; **Czepeczki, Ubranka, Baszłyki, Kaptury,** w różnych kolorach i fasonach; oraz przyjmuje obstalunki i przerabiania na **świeże fasony,** wszystkie roboty w zakres magazynu wchodzące, a to jak najakuratniej i po umiarkowanej cenie; z czem się poleca Szanownym Damom, które już potrafił zjednać swoją pracą i od lat dwudziestu zaszczycają go swojem zaufaniem.
(2—3) —9554—

Oczekiwany od dawna

EKSTRAKT SŁODOWY

wyrabiany na sposób Hoffa w Berlinie dawniej u F. Osterloffa &cop. obecnie H. Jung w Warszawie znajduje się już w Składzie Sowińskiego i Szulca dawniej E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.
(3—3) - 9471 —

Zwraca się uwagę Szan. Publiczności,

że **Łóżka** i wszelkie wyroby mej fabryki, są oznaczone jej cechą, to jest **Herbem i napisem Fabryka C. Minter,** wybitym na blasze mosiężnej, albo farbą pod lakierem.
(2—0)—9492— **KAROL MINTER.**

Powidła i Śliwki Węgierskie,

w najlepszym gatunku, poleca Skład Owoców **Fr. Wróbel,** Nr 406/7, obok Kościoła Ś-go Krzyża. (2—10) - 9697—

Śliwki Tureckie czarne, doskonałe na kompot, prawie tak dobre jak Francuzkie, także białe Prunelki; Mandarynki **Pomarańcze, Gruszki** Tyrolskie, **Kasztany** (Marony); i **DAKTYLE Marokańskie** świeże, otrzymał Skład **A. Stępkowskiego.** Również poleca: **Łosoś** Elbląski wędzony, **Minogi** olbrzymie; **Sery**: Rocquefort, Chester, Holenderski, Parmezan i Limburgski. (2—6) —9743—



Towarzystwo Przemysłowo Handlowe,

w ULADÓWCE,

w Warszawie, na placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przezdzieckiej, sprzedaje Likiery, Wódki, Alkohol, Rumy, Żytniówkę, Nalewki Octy i Herbatę wprost sprowadzaną. Handlującym odstępuje się rabat; przy składzie urządzona jest sprzedaż cząstkowa na kieliszki. (9—0)—9199—

Sery rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby** w oliwie, **Zupa** Żółwia i Pomidorowa, **Likwory** i **Śliwki** Francuzkie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji**, otrzymał i poleca Skład

F. SPRINGER,

przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej i róg Szkolnej, Nr 1328.
(5-20) --9582—

Ostrygi Ostendzkie,



otrzymuje codziennie Skład **Sowińskiego i Szulca,** (dawniej **E. Koelichen**), przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
(14—30) --9323—

Ostrygi Holsztyńskie



i OSTENDSKIE z Flensburga, nadchodzą codziennie świeże, do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet,** w gmachu Teatralnym. (63—0) --7196--

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). - Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Przyjaciel dzieci,** Nr 50 wyszedł z druku i zawiera: Biały koń (wspomnienie z czasów wojny Stanów Zjednoczonych z Meksykiem).— Do Zosi K.... na 14 Stycznia, (wiersz) Wojna Francuzko Pruska.— Krówka Jaremy (wiersz).— Drogi przez Alpy (z ryciną). — Turgieniew Aleksander i Jan.— Rok pobytu w Arabji środkowej.— Wyjątki z dziennika podróżnego.— Hotel Imperial w Modanie, (z ryciną).

— **Tygodnik Mód**, Nr. 50 wyszedł z druku i zawiera: Panna de Senewille p. M. de Bazancourt przekład z francuzkiego p. K. P. Kilka słów o kobietach przez Elizę Orzeszkową. Król Lir Tragedja Szekspira w pięciu aktach przetłómaczona wierszem rymowym p. Adama Pługa.— Przegląd muzyczny. - Przegląd teatralny.— Do numeru tego dołączony dodatek z drzeworytami i arkusz z koojami.

— **Tygodnik Illustrowany,** Nr. 154 wyszedł z druku i zawiera:Kronika tygadniowa.— Przed atakiem (drzeworyt).— Przegląd polityki zagranicznej.- Przegląd teatralny.— Z nad brzegów Nidy, kilka szkiców i baśni ludowych, zebrał W. Przyborowski (z drzeworytem). - Malowidła ścienne w hotelu Wiktorja (2 drzeweryty). — Wieś Pietraszki pod Kielcami (drzeworyt) Garbusek powieść Karola Bieńkowskiego (dokończenie).— Szkice wojene i niewojenne.— Rysunki humorystyczne Fr. Kostrzewskiego (drzeworyty).— Szachy.— Rebus. Wielki ocean narodów (wiersz).— Wiązanka nowości.— Katastrofa Sedańska (dokończenie).— Ze świata Muzycznego.— Dodatek nadzwyczajny. Czarodziejka z Argientiers, powieść Filipa, Galena pracłożył E. Sulicki (dalszy ciąg).

— **Izraelita,** Nr 48 wyszedł z druku i zawiera: Ze świata judaistycznego.— Historja emancypacji żydów w Niemczech podług Grätza, opracował Z, J. J. (dokończenie).— Spokój (Szalom), przez F. Strauch. - Dwa miecze, powieść L. Komperta (dalszy ciąg).— Wiadomości z Cesarstwa.— Wiadomości z zagranicy.— Donienienia.

OBWIESZCZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 5 (17) Grudnia 1870 roku, o godzinie 12ej w południe, w Sali Posiedzeń Izby Skarbowej, odbędzie się licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż miedzi: 1) W cegłach sztuk 413, obejmujących wagi pudów 218, funtów 11, zołotników 30. W kawałkach i obrzynkach, obejmujących wagi pudów 24, funtów 36, w ogóle pudów 243 funtów 7, zołotników 30.

Wysokość summy, od której rozpocznie się licytacja, oznacza się za pud miedzi: w cegłach rs. 12, a za pud takiejże miedzi w kawałkach i obrzynkach rs. 10 kop. 40.

Powyższą miedź można obejrzeć w Kassie Gubernialnej Warszawskiej, od godziny 10ej rano do godziny 2ej po południu, za zgłoszeniem się do Kassjera Gubernialnego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Warszawskiej Izbie Skarbowej. Ubiegający się o kupno powyższe, obowiązany złożyć kaucję na miedź w cegłach rs. 262, a na miedź w kawałkach i obrzynkach rs. 34, w gotowiznie lub w papierach publicznych.

Deklaracje powinne być napisane w ruskim języku, podług formy wydrukowanej w Dzienniku Warszawskim, lub też w Izbie Skarbowej znajdującej się, i przedstawione tejże Izbie, lub przysłane pocztą w terminie licytacyjnym. Deklaracje podane nie w terminie licytacyjnym, lub nie podług formy przepisanej, lub też z poprawkami i zawierające warunki przeciwne warunkom licytacyjnym, a także bez dołączenia kaucji, będą uznane za nieważne. (3-3) —9520—

Dyrekcja Główna Towarzystwa

Kredytowego Ziemskiego.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra Bukowa Wielka z przyległościami w powiecie chełmskim, gubernji lubelskiej położone, mające zawierać podług deklaracji do podatku gruntowego w r. 1865 podanej, dies: 2549 (morgów 5099) należące do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną w dniu (4) 16 stycznia 1871 r. odbyć się mającą w Gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, podczas posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12-tej w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się ustanowioną została w summie rs: 39,000. Nabywcą dóbr Bukowa będzie ten z licytantów który na poczet powyższej summy szacunkowej zaofiaruje zapłacić najwyższą summę w gotowiźnie pod utratą złożonego vadium na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 8-miu po licytacji nie spełnia bez wezwania i stawiania go w zwłoce. Zaofiarowanie nie może być niższem jak 3000 rs.

Cała reszta summy szacunkowej po strąceniu z niej pożyczki 5-cio procentowej Towarzystwa Kredytowego wynoszącej rs: 25,100, pozostanie przy gruncie do spłaty z procentem 5% w 40-tu ratach półrocznych równych. Każdy przystępujący do licytacji złożyć winien na vadium rs. 3000 w gotowiźnie, która wszakże zastąpioną być może Listami Zastawnemi lub Likwidacyjnemi w takiej ilości jaka podług kursu Giełdowego wyrównywać będzie summie w gotowiźnie oznaczonej.

Szczegółowe warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie i Dyrekcji Szczegółowej w Lublinie. Zaś o stanie dóbr każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonać się winien.

P. o. Prezesa General- Lejtnant **Gieczewicz.**

P. o. Pisarza **Nowosielski.**

(4—5) —8728—

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż na risico niewypłatnych posiadaczy, odbywać się będzie w Biurze Zarządu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach dnia 23 Grudnia 1870 roku (4 Stycznia 1871 r.) o godzinie 12 w południe, głośna in plus licytacja na sprzedaż prawa do wieczystej dzierżawy trzech osad wiatracznych w Iłowie powiecie Sochaczewskim położonych, mianowicie:

I. Osady wiatracznej do SS-rów Drange należącej, przez współsukcesorkę Mariannę Łobudzką użytkowanej, z której praestanda wynoszą gotowizną rs. 37 i żyta korcy 20.

II. Takiejże osady należącej do Szymona Gerke, z której praestanda wynoszą rs. 8 kop. 94½ i żyta korcy 20 i

III. Takiejże osady przez Woolfa Ber Goldmana użytkowanej, z której praestanda wynoszą również rs. 8 kop. 94½ i żyta korcy 20.

Licytacja odbędzie się oddzielnie co do każdej z wyszczególnionych wyżej osad od zniżonego szacunku budowl i innych należących do nich przedmiotów, mianowicie: co do osady I-ej od rs. 529 kop. 20; II. od rs. 442 kop. 55; III. od rs. 303 kop. 25.

Nadto w powyższym terminie sprzedany będzie oddzielnie materjał przysposobiony do odbudowania wiatraka na osadzie ad III-io, poczynając od rs. 200.

Opisy szczegółowe wystawiających się na sprzedaż osad wiatracznych i warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych w Biurze Zarzędu Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice, dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1870 r.

Pomocnik Zarządzającego Księztwem,

Radca Kollegialny **Stefanowicz.**

Skeretarz **Dzierżanowski.**

(2—3) — 9641 —

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

SPRZEDAŻ HURTOWA TRĄBEK MYŚLIWSKICH WŁASNEJ FABRYKI.

3000 par kaloszy gummowych męzkich, damskich i dziecinnych. Ceny fabryczne.

300 sztuk Parasoli zawsze do wyboru, alpagowe od rs. 2, pół-jedwabne od rs. 2 k. 75 i jedwabne od rs. 4 kop. 50, za sztukę.

Wyroby z wełny: Kapturki Szale dla dam, Cache nez, Skarpetki, Kaftaniki, Kalesony.

Olbrzymi zapas wyrobów ze skóry.

Woreczki do pieniędzy po kop. 25, 40, 50 i t. d.—**Portmonetki** od kop. 40 za sztukę.—**Papierośnice** od kop. 30.—**Cygarówki** od 60 kopiejek.—**Pugilaresy** od rs. 1 kop. 20.—**Woreczki ręczne damskie** od rs. 1 kop. 10.—**Rajzetasze** od rs. 1 kop. 80.—**Torby szkolne** dla dzieci od rs. 2. **Portfele akademickie** ze skóry szagrynowej, duże po rs. 2 i rs. 2 kop. 50 sztuka.—**Torby myśliwskie** w różnych wielkościach.— **Kartusze, Worki podróżne, Poduszki skórzanne, Troki** do rzeczy, **Walizki** i **Kufry** damskie, oraz wiele innych wyrobów znanej fabryki **F. Brandstetera.**

Przedmioty rzetelnego użytku:

Grzebienie gutaperkowe, z bawolego rogu, kości słoniowej i szylkretowe, rzadkie i gęste.—**Szczotki** i **Szczoteczki** do włosów, zębów, paznogci, **Szczotki** do sukien i kapeluszy, **Nożyczki i Scyzoryki.**

Parę tysięcy sztuk Krawatów różnych fasonów, zawsze na składzie sztuka od kop. 20 i wyżej.

600 sztuk Albumów do fotografji oprawnych w skórę, aksamit, perłową muszlę, bawoli róg, szylkret i kość słoniową.

HANDEL GALANTERYJNY

J. A. WERNICA I SP.

ulica Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny, Nr 85 nowy.

ZIELONE ZNAKI.

Albumy z widokami kolorowemi dla dzieci po kop. 75 na 50 sztuk fotografji od rs. 1 kop. 50 na 100 sztuk fotografji od rs. 2 i t. d.

Wielki zapas Ramek do fotografji od 10 kop. sztuka.

Biżuterje damskie i męzkie: Kolczyki, Broszki, Garnitury, Kolje, Spinki, Medaljony do fotografji, **Łańcuszki do zegarków** z nowego złota, imitacje brylantów paryzkie.

Wachlarze z drzewa, tarlatanu i jedwabne, oraz duży zapas poszukiwanych **wachlarzy balowych** z bukietami.

Necessery podróżne damskie i męzkie, oraz Necessairki dla panien od 90 kop. sztuka. **Szkatułki** do robót z urządzeniem i puste, Szkatułki do rękawiczek, cukru, herbaty, cygar i tytoniu, **Bombonierki** do cukrów.

Wyroby z bronzu: Lichtarze od 60 kop. sztuka, Ekritoary, Popielniczki, Przyciski, Postumenty do zegarków, zapałek i t. p.

Wiedeńskie piankowe Cygarniczki w wielkiej kolekcji od 90 kop. za sztukę.

Gry towarzyskie jak Szachy z szachownicami i oddzielnie, Domina, Loteryjki, oraz wybór zabawek dziecinnych.

Perfumerje: angielskie, francuzkie, laboratorjum chemicznego, warszawskiej renomowanej fabryki **Pulsa,** po cenach fabrycznych.

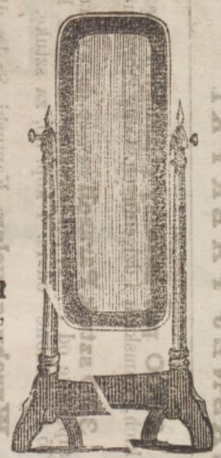
(13—0) — 7348 —

WYBÓR WIELKI.—CENY NIZKIE.—GATUNKI WYBOROWE.

PRZEDMIOTY UŻYTKU I MODY.

FABRYKA I GŁÓWNY SKŁAD





RAM I LUSTER,

JÓZEFA BAUMGARTEN,

przy ulicy Senatorskiej w domu Roeslera na 1-em piętrze od Krakowskiego-Przedmieścia, Nr 451.



Fabryka zaopatrzona jest zawsze w znaczny zapas **Zwierciadeł** różnego gatunku i wymiaru, bez ram oraz w ramach złoconych, gładkich, mahoniowych, orzechowych: **Luster** stojących, **Konsoll** złoconych wiszących i stojących z marmurowemi blatami, **Gzymsów** złoconych, biało złotych, mahoniowych do firanek, **Toaletek** damskich i Tremo petersburgskich: **Rameczek** wązkich od 5 do 40 cali długości; **Obrazów** olejnych oprawnych i t. p. Nadmienia przytem, iż przyjmuje wszelkie Obrazy do oprawy, a stare ramy do reperacji i odświeżania, a staraniem mojem jest żeby ceny były nader umiarkowane i dotąd niepraktykowane, i z poręczeniem za dobroć robotyw mojej fabryce wykonanej. (2—6) — 9784 —

RZĄDCĘ DÓBR

większych, znającego dokładnie rolnictwo, leśnictwo, technikę i mechanikę rolniczą, rachunkowość i budownictwo, polecić mogę jak najlepiej.

Prezes Towarzystwa Centralnego Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego,

Wolniewicz.

Bliższą wiadomość powziąść można także w Redakcji „Gazety Polskiej.“ (2-6) —9627—

ROBOTY DAMSKIE

i nauka kroju.

Podpisana przyjmuje do wykonania wszelkie roboty damskie suknie, szuby, okrycia, ubrania dziecinne, podług najświeższej mody; podejmuje się na żądanie samego skrajania ubiorów. Przyjmuje **Panny** przychodnie lub na miejscowe do **nauki kroju** i wyucza kompletnie w krótkim czasie za cenę bardzo przystępną. Skrojone ubiory mogą być sfastrzygowane i dopasowane do figury na poczekaniu. Ulica szeroka Freta, drugi dom od kościoła Ś-go Jacka Nr 12, na 1-szem piętrze od frontu.—**Brochnocka**. (2—3) — 9640 —

Z nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Szkółka,

z potrzebnemi do niej sprzętami, jako to: stołami i ławkami dla dzieci, - ktoby życzył nabyć takową; zechce się zgłosić pod Nr. 3064 nowy 16, przy ulicy Czerniakowskiej; tamże są do sprzedania: stół, łóżko i inne t. p. ruchomości a to wszystko za nader przystępną cenę — wiadomość w szkółce.

(3-3) —9700—

Powszechnie żądana

Nafta Amerykańska,

w oryginalnych galonach pięciogarncowych ze sztucznie urządzną maszynką do nalewania, nadeszła do składu **Wincentego Dzisiewskiego**, przy ulicy Senatorskiej Nr 467 (nowy 16), dom Löwenberga, gdzie znaki zielone, oraz Nafta Amerykańska w beczkach, którą sprzedaje na beczki, garnce i t. d., po cenach jak najprzystępniejszych. Z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności. (3 10)— 9670 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Salopa, Lisy niebieskie,

kryta materją czarną, z dużym Kołnierzem.

Wiadomość: Ulica Nowy-Świat, Nr 48, w podwórzu, w oficynie na lewo, na dole, Nr 12 mieszkania. Zastać można od godziny 12ej w południe do 4ej, oprócz świąt.

(2-3) —9723—



Ktoby miał do sprzedania

KASSĘ OGNIO-TRWAŁĄ,

używaną, średniej wielkości, zechce zostawić swój adres u Stróża, w domu Nr 10 nowy, przy Zielonym Placu. (2—3) —9720—

Za rs. 25 do sprzedania

Futro męzkie psy sybirskie, **Algierka** granatowem suknem pokryta, mało używana i w najlepszem stanie. Ulica Pańska dom Balińskiego, Nr 1230, czwarty dom za ulicą Żelazną wp odwórzu w drugiej oficynie na prawo.

(3—3) — 9665 —

Wyprzedaż przez czas krótki!

CENY JAK NAJNIŻSZE, DOTĄD NIEPRAKTYKOWANE

LAMP NAFTOWYCH

kuchennych, stołowych, ściennych i wiszących, skromnych i okazałych, różnej konstrukcji z najznakomitszych fabryk.

WIELKI WYBÓR

w sklepie przy ulicy Miodowej Nr9, obok Rządu Gubernjalnego. (4-8) —9678-



EKSTRAKT MIĘSNY

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS

(Południowej Ameryki).



Kompanji ekstraktu mięsnego LIEBIGA w Londynie.

Wielka oszczędność w gospodarstwie!!!

Natychmiastowe przyrządzenie posilnego rosołu za pół ceny jak ze świeżego mięsa. Zaprawianie i wzmacnianie zup, sosów, jarzyn i t. p.

Środek wzmacniający dla słabych i chorych!

Dwa złote medale w Paryżu 1867 r. Złoty medal w Hawrze 1868 r. Wielki honorowy dyplom za najwyższe odznaczone w Amsterdamie 1869 roku.

Ceny detaliczne dla Królestwa Polskiego:

1 funt ang. w słoiku	1/2 funt. ang. w słoiku	1/4 funt. ang. w słoiku	1/8 funt. ang. w słoiku.
Rs. 4 kop. 10.	Rs. 2 kop. 10.	Rs. 1 kop. 15.	Kop. 60.

Prawdziwy wtedy tylko, jeżeli każden słoik opatrzony jest podpisem samego wynalazcy Liebiga i delegowanego D-ra M. von Pettenkofer.

Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach.

Składy główne w Warszawie u PP. Ferd. *Galle;* L. *Gradomskiego;* Leona *Krupeckiego;* J. *Mrozowskiego;* St. *Rozmanitha,* L. *Spiessa, Simon* i *Stecki;* Teodora *Stanisławskiego;* A. *Stępkowskiego; Sowińskiego; Szulca* F. *Szpryngiera* i J. *Riedela.—Skład główny we Włocławku u* S. J. *Mazura.*

Sprzedaż hurtowa w domu handlowym **J. FREIDER i S-ka,** w Warszawie, ulica Senatorska, Nr 468/9.

ERNEST GAY,

(8—10) —8142— Generalny Agent dla Królestwa Polskiego.

P O S A D Y!!!

wakujące zaraz, na Rządcę dóbr, na Kassjera do Składu węgla kamiennego i drzewa, na Pomocnika do Kantoru komissowego, i na wieś na Pisarza prowentowego. Posady powyższe wszystkie są za kaucjami w gotowiznie. Wiadomość przy ul. Koziej, Nr 4 nowy, 1sze piętro, od godz. 10ej rano do 1ej i od 3ej do 5ej po południu, u Kurowskiego. (3—3) -9715 -

PIGUŁKI SCORDIUM,

Maść doktora **André Lebel** autora monografji hemoroidów, ulica de l'Echiquier, Nr 14 w Paryżu KURACJA RADYKALNA HEMOROIDÓW.

Skład w Warszawie u A. F. GALLE.

(46—105) — 5506 —

Palisandrowe Pianino Paryzkie



nowe z przepysznym tonem i **Fortepian orzechowy** najnowszej konstrukcji, są do sprzedania **za przystępną cenę.** Zamianę z dopłatą przyjmuje się. — Rog ulicy Ś-to Krzyzkiej i Zielnej Nr. 22 nowy. (3—3) - 9708 -

Jest do sprzedania

Futro męzkie Niedźwiedzie,

oraz **SALOPA** damska Królikami podszyta, za bardzo przystępną cenę. Ulica Krochmalna, Nr 1014. Wiadomość w każdym czasie u Właściciela domu. (2—3) —9692—

KUFY DO OKOWITY

są do sprzedania!

Wiadomość w Domu Handlowym Sam. Ant. Fraenkel, przy ulicy Bielańskiej, Nr 602. (4—5) —9474—

Wiadomość dla Panów Młynarzy:

GAZA FRANCUZKA, JEDWABNA,

w najlepszym gatunku, sprzedaje się w Fabryce Wyrobów Metalowych **Norblin i Spółka,** przy ulicy Chłodnej pod Nrem 939, obok Kościoła Śgo Karola Boromeusza.

(7—8) — 9258—

ZABAWKI DZIECINNE

LALKI w wielkim wyborze, oraz najrozmaitsze **artykuły,** stosowne na podarunki na **GWIAZDKĘ** dostać można **po najumiarkowańszej cenie** w Magazynie Galanteryjnym

M. SZAFIR

(3-7) -- 9631 - ulica Freta Nr 280, wprost kościoła Ś-go Jacka.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. (Plac Teatralny Nr 473c).—Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK DO KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 274.

Poniedziałek. — Dnia 30 Listopada (12 Grudnia). — Rok 1870.

WIADOMOŚCI KSIĘGARSKIE.

—

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

w Warszawie,

otrzymała na **skład główny** dzieło:

SKARBONKA UMYSŁOWA,

dla

GRZECZNYCH DZIECI,

zawierająca:

Bajeczki, powiastki, nauczki, i rozmaite wierszyki,

przez

TEOFILA NOWOSIELSKIEGO.

Cena Kop. 60.

Nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach miejscowych i na prowincji.

(1—3) —9779—

Kolenda za Rsr. 1 kop. 50.

SZKATUŁKI OZDOBNE zawierające: Bruljon, 12 Kajetów glansowanych w morę (1 ozdobny), Scyzoryk o dwóch ostrzach, Piórniczek, Stalki, Ołówek i obsadkę dobrą, pudełko Pieczątek, papier listowy, Koperty z cyfrą i Kalendarzyk notatkowy oprawny w płótno, po Rsr. 1 kop. 50. Tożsamo w Szkatułce drewnianej z zamkiem Rsr. 2. Obok tego: Wyprawy szkolne w tekach po Rsr. 3 pudełko Papieru listowego i kopert kop. 40. Biletów 100 od kop. 75, rozmaite Gry, Łamigłówki i Książki dla młodzieży, w Księgarni i Składzie Papieru **L. Szyllera,** Nowy-Świat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. (1—4)—9820—

OGŁOSZENIE.

Rada Miejska Warszawska

Publicznej Dobroczynności.

Z powodu niedojścia do skutku licytacji na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) r. b. oznaczonej, na wydzierżawienie Zabudowań wraz z Ogrodem dzikim, na Folwarku Sto-Krzyzkim znajdujących się, na czas od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 roku do 4 (16) Stycznia 1874 roku, za opłatą po rs. 500 rocznie, Rada Miejska podaje do wiadomości, że powtórna licytacja na pomienioną dzierżawę, odbędzie się przed Radą Miejską, o godzinie 12ej z rana, w dniu 1 (16) Stycznia 1871 roku, poczynając od ceny zniżonej rs. 420 rocznie.

Bliższe szczegóły dotyczące licytacji, interessanci otrzymać mogą w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie, od godziny 9ej do 2ej po południu, wyjąwszy dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Interessami Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności.

Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan,

A. Zaborowski.

Sekretarz Rady, **A. Wojciechowski.**

(1—3) —9801—

WYŁĄCZNY SKŁAD HERBATY,

przy ulicy Miodowej, pod byłemi filarami od 25 lat egzystujący, ma honor polecić się względom Szanownej Publiczności. Tyloletnia praktyka ośmiela mnie rekomendować dobroć takowej, nie wymieniając nazwy gatunków, pozostawia uznaniu osób łaskawie handel mój zaszczycających. Poprzestając zawsze na małym zysku, nadmieniam, że w razie niezadowolenia Konsumentów herbaty, kupioną na powrót przyjmują i na Ich żądanie na inny gatunek zamieniam lub według życzenia zapłacone pieniądze zwracam. Wszelkie obstalunki nadsyłane z prowincji, z jak największą akuratnością jak zawsze dopełniane będą. **E. Slepuszkin.**

(1—3)—9823—



W dniu 9 (21) grudnia 1870 r. o godzinie 10-ej z rana, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod Nrem 549 urzędującym, Nieruchomość Nr 3055 w Warszawie, przy ulicy Czerniakowskiej położona, składająca się z domu frontowego drewnianego, dwóch wozowni, ogrodu i gruntu łokci kwadratowych 15,108. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży, przejrzanym być może u Pisarza Trybunału Wydziału I-go w Warszawie i u podpisanego Patrona w Warszawie pod Nrem 549/*a* zamieszkałego. Vadjum złożyć trzeba rs. 600. Licytacja zacznie się od summy rs. 2002 kop. 66⅔.

Kajetan Wałowski Patron.

(2—2)- 9487—

TEGOROCZNY

PRAWDZIWY

i nader przyjemny w smaku



TRAN



RYBI

oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIKA SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy flaszka opatrzona jest etykietą i kapslą metalową z firmą zakładu.

(14—0) —8668—

PŁYN Petersburski,

Zapobiegający Zamarznięciu Okien i Wystaw Sklepowych. Bardzo ważny wynalazek w obecnej porze zimowej, zawierający w sobie tę własność, iż postawiony w oknie, nie dopuszcza zamarznięcia Okna, gdż wszelkią parę wciąga wsiebie, a okna zawsze są suche i czyste, co głównie stanowić może wielką wygodę dla wystaw Sklepowych. Dostać można w Składzie Szkła i Porcelany Kotschedoff, dawniej Wideman na Podwalu, obok Składu Aptecznego P. Mrozowskiego. Cena flakonu do dwóch okien na całą zimę, rs. 1, z przepisem użycia. (1—4)—9831—

Na nadchodzące Święta:

Mąka Tenczyńska,

w najlepszych gatunkach, oraz

Mąka Banacka,

sprzedaje się na pudy i funty, w Piekarniach: A. Wolskiego, przy ulicy Podwal, w Gdańskiej Piwnicy; W. Thiela, przy ulicy Mazowieckiej, i G. Granzow, w Alei Jerozolimskiej. (1—3)—9828—



Mamka, młoda, wiejska,

z pokarmem zdrowym i świeżym, poszukuje obowiązku. Wiadomość przy ulicy Szerokiej, na Pradze, Nr 65, u Akuszerki. (1—1) —9817—

Młody Człowiek,

życzy się umieścić w jakim Handlu Win jako **UCZEŃ**. Potrzebujący raczą pozostawić adres w Redakcji „Kurjera" pod literami A. G. (1—1) —9813—

Skład Materjałów Opałowych

A. PUŚCIKOWSKIEGO,

przy ulicy Leszno, naprzeciw ulicy Solnej, gdzie długi murowany parkan, sprzedaje z odstawą:

Korzec Węgla zagranicznego najlepszego, Kop. 90.
„ „ kostkowego „ „ 77½.
„ „ drzewnego do samowarów „ 60.
Sążeń Drzewa brzozowego w szczapach, Rs. 12.
„ „ olszowego „ Rs. 10 Kop. 50.
„ „ sosnowego „ Rs. 9.
„ „ olszowego rąbanego Rs. 11 Kop. 60.
„ „ sosnowego „ Rs. 10 Kop. 40.

Żądającym Skład odstawia i po jednej ćwierci sążnia rąbanego drzewa. O rzetelności miary i dobroci gatunku tak Węgla jako i Drzewa, naocznie na miejscu przekonać się można. (3—3) —9488—



SKŁAD OLEJU.

egzystujący od lat 53 pod Nr 592 przy ulicy Długiej, w domu przy kościele Ś-go Ducha, świeżo zaopatrzony został przez niżej podpisanego w znaczny zapas i różne gatunki **OLEJU**, a mianowicie: **rzepakowy, słoneczny, konopny, rafinowany,** do palenia, i **lniany;** nadszedł tu też świeży transport **NAFTY AMERYKAŃSKIEJ** salonowej i **LIGROINY** po cenach **zniżonych;** tamże można dostać w jak najlepszych gatunkach **ŚWIEC STEARYNOWYCH, ZAPAŁEK WIEDEŃSKICH** Bińkowskiego, oraz **OLIWY** i **SMAROWIDŁA** do osi **Belgijskiego, KNOTÓW** i **KNOTKÓW wiedeńskich** do lamp, **SZKŁA** w jak najlepszych gatunkach, z czem mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności.

(3—3) — 9578 — **K. Reyczakiewicz.**



Mleczywo poręczonej dobroci.

W nowo uporządkowanej Mleczarni przy ulicy Nowolipie, pod Nrem 2428, tam gdzie Ochrona i Znak z Krową, znajduje się w każdym czasie po nader umiarkowanych cenach wszelkie Mleczywo w najlepszym gatunku, od krów suchą paszą karmionych. Dojenie krów odbywa się punktualnie, przy zachowaniu wzorowej czystości. Dla usunięcia dopuszczanego, przez sługi fałszu w kupnie mleka lub śmietanki, z przyjemnością będzie przyjmowane sprawdzenie na miejscu ceny i wyborowej dobroci mleczywa wydajanego w pomienionej mleczarni. (2—3) —9790—

Salon, wynajęcie Instrumentów,



urządzony przy Składzie Fortepjanów

HERMANA i GROSSMANNA,



(Nr 484, ulica Miodowa), znacznie powiększony został na nadchodzący sezon zimowy, i przedstawia wybór przeszło **120 doborowych** Fortepjanów, Pianin i Melodykonów.

Wynajmujący Instrumenta, mają możność nabyć takowe na własność, za potrąceniem na swoją korzyść, połowy rocznie opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę rzeczywistej, przy wynajęciu umówionej ceny. (19—0) —8131—

Nauczycielka Rossjanka,

z muzyką, pragnie miejsca w domu russkim. **Paryżanka** z muzyką, potrzebuje miejsca. **Francuzka** mówiąca po niemiecku, mająca parę godzin wolnych dziennie, poszukuje lekcji. **Nauczyciel** wykształcony, Polak, jest potrzebny do bardzo zacnego domu. Wiadomość w Biurze Rekomendacyjnem Załęskiej, Nr 467*a*, ulica Senatorska. (2—3) —9787—

DONIESIENIE

ze Składu Owoców

F. WRÓBLA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok kościoła Ś.go Krzyża, Nr 406/7!

Jak lat poprzednich tak i w tym roku na obecną porę, zakupiłem znaczną ilość **Jabłek,** które sprzedaję na pudy, po bardzo przystępnych cenach, a mianowicie:

Pud Jabłek sztetyn rs. 1 kop. 80.
Pud Jabłek renet, rs. 1 kop. 50.
Pud Jabłek Rap, rs. 1 kop. 50.
Pud Jabłek mniejszych, rs. 1 kop. 20.

Nadmienia się, że w jednem pudzie jabłek mieści się od 3 do 4 kóp.

Inne gatunki Jabłek sprzedają się na kopy i sztuki z czem polecam się względom łaskawej Publiczności

F. Wróbel!

(3—6) — 9698 —



Wyrobów Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzeseł, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesełek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych tak dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza,** przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1311, w domu Obywatela Vocka; w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wyplatanie Bryczek Półkoszków, Koszy do fabryk, wyplatanie krzeseł trzciną i t. d., a to wszystko w cenie nader umiarkowanej, akuratnie i w oznaczonym czasie. — Za dobroć i trwałość roboty poręcza się —6639—

Są do sprzedania

kołnierz i mufka piżmowcowe, boa, mufka szenszylowa, obłożenie do szuby piżmowcowe, w domu pod Nrem 14 na placu Ś-go Aleksandra; stróż miejscowy wskaże. —9480— (3—3)



Jest do sprzedania: KOŁNIERZ, oraz kilka sztuk szenszyli. ŁÓŻKO mahoniowe ozdobne podwójne, za rs. 30. FUTRO damskie lisy, pokryte czarnym atłasem, za rs. 35. FORTEPIAN palisandrowy bardzo mało używany; wszystko to widzieć można od godziny 12 do 2 i wieczorem od godziny 5 do 7, przy ulicy róg Chmielnej i Nowego-Światu, Nr 29 nowy, mieszkania numer 3. Tamże żądaną jest Młodsza i Kucharka z dobremi świadectwami. (1—3)—9825—



Jest do sprzedania

Kocz landarowy,

zdatny do podróży i na miasto, **Kocz** z Fordeklem, **Wolant** i **Bryczka** w bardzo dobrym stanie, za cenę przystępną, przy ulicy Leszno, Nr 69 nowy. Wiadomość u Stróża. (3—3) —9446—

Student Uniwersytetu

życzy udzielać Lekcje za mieszkanie z opałem, lub za pieniądze. Osoby interessowane zechcą zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ pod literami K. Z.
(1—1) —9794—

Najlepsza Holenderska Musztarda,

w różnych gatunkach, **nieustępująca w niczem zagranicznej**, wyrabianą bywa w Fabryce **AUGUSTY SZWEJCER**, przy ulicy Królewskiej, w domu Nr 1068/9 P. Hessego, gdzie każdodziennie w mniejszych lub większych ilościach, po cenach zupełnie przystępnych nabyć ją można. (1—3) — 9803—



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że przy ulicy Senatorskiej Nr 16 (467*a*) w domu W-go Lewenberga założyłem **Skład wyrobów Tabacznych z fabryki Leopolda Kronenberga**. Pracując przez lat kilka w pomienionej fabryce, zapewniam, że przez nabyte doświadczenie, oraz znajomość stosunków handlowych w interesie tabacznym każdego ze zgłaszających się do mnie z obstalunkami interesantów, pod każdym względem zadowolnić zdołam i dlatego firmę moją łaskawej pamięci Szanownej Publiczności i PP. Dystrybutorów polecam. Posiadam znaczny zapas odleżałych cygar po 3 kop. Kleopatra, oraz nowe gatunki wyborowych Papierosów Petit-Canon, Non plus ultra po 18 kop. za 10 sztuk i Petit Canon Samson creme po 15 kop. za 10 sztuk.—**Ludwik Silberbaum.**
(2—3) — 9718 —



GORSETY.



JOANNA, przedtem Starsza Panna, Francuzka, w Zakładzie P. **FANNY BONNET**, ma honor zawiadomić liczną Klientelę rzeczonej firmy, że otworzyła swoją Pracownię przy Krakowskiem-Przedmieściu pod Nrem 53, na 2giem piętrze. (1—3) —9795—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Magazynu towarów łokciowych zagranicznych,

pod firmą: J. M. EPSTEIN

za żelazną bramą, przy rogu ulicy Granicznej i Targowej pod Nr 964 na 1-em piętrze egzystującego

a mianowicie:

Towary **jedwabne i wełniane** wszelkiego modnego koloru i gatunku na suknie, jakoteż **Weby irlandzkie,** płótna i chustki **webowe**, oraz wszelkie towary **bawełniane** białe, a to wszystko nabyć można po cenach niżej kosztu, o czem Szanowna Publiczność na miejscu przekonać się może.
(3- 10) — 9694 —



Za Rogatką Wolską, przy ulicy Młynarskiej, jest do wydzierżawienia

Dom mieszkalny,

w bardzo dobrym stanie, z wszelkiemi dogodnościami, jako to: Dom o 5ciu Pokojach z kuchnią, stajnią, wozownią, piwnicą, ogrodem i gruntami ornemi. Wiadomość przy ulicy Nalewki, pod Nr 2236/7A, u Właścicielki domu. (1—3) —9807—

Potrzebny jest zaraz Officjalista,

dobrej konduity, (może być żonatym) z kaucją Rs. 600, do Składu Wódczanego w mieście Powiatowem, za wynagrodzeniem Rs. 200 rocznie, pomieszkanie i jeden procent od sprzedaży trunków. Od kaucji zapewnia się pięć procent od sta. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Rządcy domu.
(1—3)—9810—



Najpraktyczniejsze

PŁUGI,

całe żelazne, z lemieszami stalonemi, wyrabiane podług modelów Eckerta z Berlina sprzedajemy po rs. 14 kop. 50 sztukę.

Ostrówski i S-ka,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473d.
(22—0) — 5791 —

Szuba Niedźwiedziowa,

mało używana, za pół ceny kosztu jest do sprzedania, oraz **Lustro** (Tremo), duże, stojące, w ramach z drzewa orzechowego, prawie nowe. Ulica Kanonja, Nr 76, (nowy 22), drugie piętro. (3—3) —9686—

Kanarki Tyrolskie,

świeżo z Zagranicy przywiezione, służyć mogące za podarek Świąteczny, są do sprzedania w Hotelu na Dziekance, wprost Skweru Konstantynowskiego, pod Nrem 29.
(2 - 3) —9777 -

PIEKARNIA

z wszelkiemimi Rekwizytami Piekarskiemi,

jest zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu.
Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“
(1- 1) —9829—



Wyprzedaż Magazynu Mebli.

Przy ulicy Szpitalnej, pod Nr 1355*h* w **Magazynie Mebli Fr. Angerstejn,** wyprzedają się wszystkie Meble, po cenach nader zniżonych. Meble pochodzą z własnej fabryki i są w wielkim wyborze, między innemi są zupełnie gotowe **3 Garnitury** rypsem wełnianym kryte, oraz duże Kredensy orzechowe i jesionowe. W Magazynie tym są też do sprzedania **2 oryginalne Obrazy C. Branda i jeden Landszaft.** Wszystkie trzy w pozłacanych ramach, za 120 Rs. (1—8) —9830—

Wiadomość dla Młynarzy.

GAZĘ prawdziwą Francuzką na pytle,

po cenach przystępnych poleca

L. Scheurich,
Ulica Czysta, Nr 4.
(1 -3) —9814—

Od Nowego Roku jest do wynajęcia, **SALON** od frontu, porządnie umeblowany, z Przedpokojem, na Nowym-Świecie, pod Nrem 12, w domu Jenerałowej Burmann. Wiadomość na 2giem piętrze od frontu, pod Nrem 5, lub u Stróża. Także **POKOJ** niewielki z osobnem wejściem. (1—1) —9793—



Zgubiono!

Przejeżdżając ulicami: Elektoralną, Żabią, Graniczną, Rymarską na Długą, zgubiono **Pakiecik Nut.** Łaskawy Znalazca raczy złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ za stosowną nagrodą. (1—1) —9808—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.